Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok I | Łódź, Czwartek, dnia 8 lipca 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 68

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Antoni Sujkowski ministrem oświaty.

Warsz. spraw. parl. „Wiadomości Codz." (Gr.) telef.:

Jak się dowiadujemy wkrótce ma nastąpić nominacja nowego ministra oświaty.

Ma nim zostać Antoni Sujkowski, znakomity przyrodnik, przyjaciel osobisty Marszałka Piłsudskiego.

* *

WARSZAWA, 7 lipca. (Pat.) Na wniosek prezesa rady ministrów Pan Prezydent Rzplitej zwolnił profesora Mikułowskiego-Pomorskiego z kierownictwa M. O. i O. S. oraz mianował ministrem tego resortu Antoniego Sujkowskiego naczelnika wydziału głównego urzędu statystycznego.

Marszałek Piłsudski u Prezydenta Rzplitej.

Onegdaj popołudniu przybył na Zamek Marsz. Piłsudski i odbył z Prezydentem Rzplitej dłuższą konferencję.

Rząd wypowie walkę drożyźnie.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codziennych" (Gr.) telef.:

Czynniki rządowe zwróciły uwagę na to, że pomimo poprawy kursu złotego, artykuły pierwszej potrzeby nie staniały.

Jak się dowiadujemy rząd ma zamiar położyć kres dalszej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.

Misja prof. Kemmerera

rozlokowała się już w ministerstwie skarbu.

Misja prof. Kemmerera, która przybyła do Polski na zaproszenie rządu celem zbadania sytuacji gospodarczej kraju, rozlokowała się już w gmachu ministerjum skarbu przy ul. Rymarskiej. Amerykanie zajęli w prawem skrzydle gmachu 7 pokoi, w których rezydował dotychczas wraz z podległymi mu bezpośrednio urzęd nikami wiceminister Markowski.

Misja prof. Kemmerera składa się — jak wiadomo — z 13 osób i zabawić ma w Polsce około 2 miesięcy.

Profesor Kemmerer w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego złożył wizyty wszystkim członkom gabinetu, ustalając z nimi sposób współpracy swej misji z poszczególnemi ministerjami.

Prezesem Luendecji p. Zdziechowski.

Dzisiaj o godz. 5 zbierze się po raz pierwszy wybrany przed kilku dniami w Poznaniu zarząd stronnictwa Zw. Lud. Nar., który ma dokonać wyboru prezesa stronnictwa.

Z kół endeckich dowiadujemy się, że najwięcej szans na były minister skarbu w ostatnim rządzie Witosa, p. Zdziechowski.

Skandal w komisji administracyjnej

Poseł Thugutt demonstracyjnie opuszcza obrady. Prawica złamała kompromis stronnictw polskich. Wszystkie poprawki posła Inslera odrzucono.

Warsz. sprawozd. parlam. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej pierwszy głos zabrał

poseł Insler

i stwierdził, że wobec ostatniego oświadczenia marszałka Rataja, który wyraźnie powiedział, że jednocześnie z plenum może się odbywać posiedzenie komisji tylko w tym wypadku, jeśli niema sprzeciwu członków tej komisji i, wobec tego, że wszystkie

mniejszości protestowały przeciwko urządzeniu posiedzeń komisji, jednocześnie z posiedzeniem sejmu, uważa, że dotychczasowe uchwały komisji są

nieprawne

i, że należy obrady rozpocząć od początku.

Poseł Thugutt popiera wniosek posła Inslera i stwierdza, że to **co się dzieje obecnie w komisji administracyjnej jest komedją.**

W głosowaniu wniosek posła Inslera odrzucono.

Po wyniku głosowania nad wnioskiem posła Inslera, poseł Thugutt **demonstracyjnie opuścił salę obrad.**

Następnie uchwalono szereg artykułów ustawy o samorządach, a mianowicie od § 37 — 60 włącznie.

Przy omawianiu każdego artykułu poseł Insler zabierał głos i proponował pewne poprawki.

Większość poprawek odrzucono.

Zaproszony na posiedzenie przedstawiciel rządu, na pytanie, jak rząd zapatruje się na ustawę o samorządach odpowiedział, że

rząd jeszcze nie sprecyzował swego stanowiska

i dopiero w najbliższych dniach je ustali.

Wobec takiej odpowiedzi poseł Jeremicz postawił wniosek o **odroczenie posiedzenia.**

Wniosek odrzucono.

Dłuższą dyskusję wywołał artykuł o prawach magistratu.

Poseł Insler oświadcza w tej sprawie, że kompromis stronnictw polskich **doprowadzi prawa rad miejskich do zera**

i proponuje wobec tego żeby ustanowić, że

magistrat jest odpowiedzialny przed radą miejską

i w razie wyrażenia przez radę miejską nieufności magistratowi, ten ostatni winien ustąpić.

Wniosek ten odrzucono wszystkiemi głosami

przeciw głosom Koła Żydowskiego i P. P. S.

Przedstawiciele socjalistyczni ostro zaprotestowali przeciw odrzuceniu pierwszego wniosku twierdząc, że

jest to wbrew kompromisowi.

Na tem posiedzenie przedpołudniowe zamknięto.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do dyskusji nad artykułem, mocą którego magistrat ma prawo zawieszać uchwały rady, jeśli uwa ża je za szkodliwe.

Rada miejska może postawić taką uchwałę drugi raz pod głosowanie i jeśli uzyska 2/3 głosów, uchwała staje się prawomocna.

Przeciwko temu wypowiedział się poseł Insler.

W głosowaniu nad wnioskiem, przyjęto poprawkę posła Inslera, skreślająca ustęp o 2/3 głosów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Konferencja premjera Bartla z marsz. Ratajem.

Warszaw. spr. parlam. „Wiadom. Codz." (Gr). telef.:

Wczoraj o godz. 10-ej rano przybył do sejmu premjer Bartel i odbył przeszło godzinną konferencję z marsz. Ratajem w jego gabinecie.

Wychodząc premjer Bartel oświadczył naszemu sprawozdawcy, że konferencja jego z marsz. Ratajem dotyczyła

dokładnego ustalenia prac sejmu nad zmianami Konstytucji.

Premjer Bartel informował się u marszałka Rataja o calendarjum prac sejmu i komisji konstytucyjnej, o wyborze referenta i innych sprawach związanych z uchwaleniem zmian Konstytucji.

Na zapytanie naszego sprawozdawcy, czy pan premjer wyraził imieniem rządu pewne życzenie co do tego, prof. Bartel oświadczył, że **nalegał na szybkie załatwienie tych ustaw w terminie nie przekraczającym możliwie 20 lipca. Rząd ma zamiar — kontynuował premjer — rozpocząć intensywną pracę, a do tego właśnie potrzebne mu są pełnomocnictwa, które wynikać będą ze zmian Konstytucji.**

Wobec niemożności uchwalenia przez sejm w szybkiem tempie potrzebnych dla państwa rozmaitych ustaw, rząd musi otrzymać możliwość dekretowania tych spraw na podstawie uchwalonych zmian Konstytucji.

Na dalsze zapytanie p. premjer oświadczył, że marsz. Rataj jest zdania, że sejm przeprowadzi i uchwali te zmiany w szybkiem tempie w brzmieniu i terminie przez rząd wymaganym.

Fabryka wyleciała w powietrze.

MONACHJUM. 6.7 Tel. wł.) Pod Norymbergją w Schwabach dziś rano wyleciała w powietrze fabryka bronzu. Straszny huk wstrząsnął całem miastem. Z pod gruzów fabryki wydobyto 4 ciężko rannych i większą liczbę robotników lekko rannych.

Katastrofa kolejowa pod Genewą.

GENEWA. 6.7. Tel. wł.) Na dworcu Annemasse na 6 km. od Genewy pociąg osobowy, wjeżdżający na dworzec, najechał na inny pociąg, ruszący w kierunku Genewy. Ostatni wagon po ciągu genewskiego został mocno uszkodzony. 11 osób odniosło pokaleczenia

Delegacja żyd. org. kupieckich u min. skarbu.

Warsz. sprawozd. parlam. „Wiad. Codz." (Gr). telef.:

W dniu dzisiejszym uda się do p. ministra skarbu Klarnera delegacja stowarzyszeń kupieckich m. Warszawy, celem przedstawienia mu swych postulatów.

W skład delegacji wchodzą: sen. Trusker, poseł Wiślicki i inż. Zajdeman.

Konferencja żydowskich organizacji kupieckich.

Warsz. spraw. parlam. „Wiadom. Codz. (Gr.) telef.:

Jak się dowiadujemy w przyszły czwartek odbędzie się konferencja całego szeregu żyd. organizacji kupieckich z ministrem Kwiatkowskim.

Na konferencję tą zostaną zaproszone organizacje kupieckie Łodzi, Krakowa, Lwowa, Wilna, Białegostoku i innych miast wojewódzkich.

Przeciwko nadużyciom kolejnictwa.

Warsz. sprawozd. parlam. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała referatu posła Ostrowskiego (Piast) o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli w sprawach kolejowych. Komisja po dłuższej dyskusji przyjęła rezolucję, zaproponowaną przez referenta w imieniu komisji 5-ciu, której zadaniem było zbadanie sprawozdań N. I. K.

Wśród rezolucji przyjętych, pierwsza domaga się wyjaśnień w sprawie umowy na dzierżawę 864 wagonów towarowych, zawartej w Towarzystwie Belgijskiem i wynikłej stąd straty dla Skarbu 143 tys. złotych.

Następna rezolucja dotyczy **biura podróży „Orbis"** i strat, jakie poniósł Skarb Państwa z powodu nieprzestrzegania przez to biuro obowiązującej umowy.

Kilka rezolucji omawia gospodarkę w dyrekcji Radomskiej oraz w dyrekcji Wileńskiej i domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonarjuszy tej dyrekcji.

Inne rezolucje domagają się wyjaśnień i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych działania na szkodę Skarbu Państwa przez zawarcie niekorzystnego kontraktu przez dyrekcję Lwowską (zakup ubuwia w firmie Humawiz), przez dwukrotną zapłatę za te same podkłady firmie Woldenberg (dyrekcja Warszawska), przez zawarcie niekorzystnego kontraktu z hutą miedzi w Poznaniu (dyrekcja Poznańska).

Ostatnie dwie rezolucje wzywają rząd do przedłożenia N. I. K. zamknięcia rachunków budowy kolei Nasielsk-Sierpc i złożenia sprawozdania z dochodzeń sądowych przeciw firmie Ogrodzieniec za dostawę złożonego cementu.

Ponadto Komisja przyjęła wniosek referenta „wzywający rząd do gruntownego uporządkowania całokształtu gospodarki materjałowej oraz ujednostajnienia rachunkowości kolejowej. Dalszy wniosek referenta w sprawie zasad polityki taryfowej odesłano do Komisji Komunikacyjnej.

Następne posiedzenie we czwartek przed południem.

Sensacyjny zwrot rządu angielskiego.

LONDYN, 7.7. (AW). Stanowisko rządu angielskiego w kwestji zatargu między przemysłowcami węglowymi a górnikami przybrało dzisiaj nagle sensacyjny zwrot.

Oto po przyjęciu w drugiem czytaniu ustawy o powiększeniu dnia pracy do 8-u godzin, rząd sprawę tę odroczył, chce bowiem—wyzyskując okoliczność niezałatwienia ostatecznego tej sprawy—wymóc na przemysłowcach podwyżkę płac od której górnicy uzależniają swoje przystąpienie do pracy.

Lokatorzy w Paryżu nie chcą płacić komornego.

PARYŻ, 7.6. (AW). Kilka tysięcy lokatorów, zgromadzonych na olbrzymim wiecu, uchwaliło rezolucję, w której postanawia nie płacić w ciągu bieżącego miesiąca komornego.

Nadto w rezolucji tej zgromadzeni domagają się zaanulowania ustawy o ustaleniu komornego.

Caillaux dyktatorem Francji.

Expose ministra skarbu wywarło potężne wrażenie. Socjaliści francuscy chcą za wszelką cenę utrzymać kurs franka.

PARYŻ, 7.7 (A. W.) Expose ministra Caillaux wywarło w Izbie potężne wrażenie.

Expose, faktycznie bardzo mocne i na silnych oparte podstawach, uważane jest za opracowane w ten sposób, iż pokonanie go wydaje się w dobie obecnej niemożliwością.

Caillaux nie przeprowadził jeszcze żadnego ze swoich większych zamierzeń, swojem expose wywarł jednakże tak silne wrażenie, iż niemożliwem jest, aby opozycja zyskała na większości i znaczeniu.

* * *

PARYŻ, 7.7 (A. W.) Stronnictwa parlamentu Izby deputowanych za mierzają domagać się dokładnego przedstawienia im szczegółowych pełnomocnictw, jakie udzielone być mają Caillaux. Czynią one to w obawie, aby z udzielenia pełnomocnictw tych nie zechciał minister Caillaux skorzystać w ten sposób, by stworzyć swego rodzaju dyktaturę.

Socjaliści przeciw pożyczce zagranicznej.

PARYŻ, 7.7 (PAT) W izbie deputowanych toczyła się ogólna dyskusja nad polityką rządu. Deputowany Franclin Bouillon omawiając sprawę długów wojennych w Stanach Zjednoczonych potępił traktat wersalski, za to, że sprawę długu wojennego pozostawił otwartą.

Co się tyczy osiągniętego ostatnio porozumienia, pomiędzy sekretarzem skarbu Mellonem a ambasadorem Beringerem, zaznacza, że artykuł umowy, dotyczący komercjalizacji długu jest wprost nie do przyjęcia.

Replikując Briand zaznacza, że rząd przedstawi w najbliższym czasie autentyczne dokumenty w tej sprawie komisji spraw zagranicznych izby deputowanych.

Na pytanie deputowanego Marrina, czy układ jest podstawą obecnej dyskusji, ten oświadcza, że rząd zaakceptował najistotniejsze punkty planów rzeczoznawców. Deputowany Blum w imieniu socjalistów oświadcza, że Izba będzie musiała wybierać pomiędzy planem rzeczoznawców a planem socjalistów.

Socjaliści proponują najpierw przeprowadzenie waloryzacji waluty a potem stabilizacji Na tem posiedzenie przerwano. Po przerwie zabrał głos Blum, wnosząc o odrzucenie projektu, zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w chwili obecnej, oznacza to bowiem ratyfikację układu washingtonskiego

Socjaliści zdecydowani są za wszelką cenę bronić franka.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do jutra.

Prasa o exposé Caillaux.

PARYŻ, 7.7. Omawiając wczorajsze przemówienie ministra Caillaux, kilka pism wyraża zapatrywanie, iż druga część mowy, poświęcona programowi finansowemu, przyjęta została przez Izby, jak się zdaje, mniej życzliwie, niż pierwsza, w której minister przedstawił położenie finansowe kraju. Wszystkie natomiast dzienniki chwalą szczerość i odwagę, z jaką minister przedstawił to położenie, oraz stwierdzają, że mowa wywarła w Izbie wielkie wrażenie i była słuchana z niezwykłą uwagą.

„Echo de Paris" pisze: Być może, iż wyjaśnienia ministra, dotyczące stabilizacji franka, nie były tak wyczerpujące, jakby niektórzy sobie życzyli, lecz minister, co należy przedewszystkiem podkreślić, zwalczył niektóre teorje i interesy partyjne. Program ministra — zaznacza dalej dziennik — może się podobać lub nie, nie mniej jednak przedstawia on gmach, który wydaje się być trwałym.

Dla „Figaro" kapitalnym faktem politycznym jest to, że Caillaux mógł żądać od Izby zrzeszenia się prawa inicjatywy finansowej, nie wywołując żadnej manifestacji prócz różnych gestów.

Według „Volonte", Izba powinna wybrać: albo pełnomocnictwa dla rządu albo klęskę.

Zdaniem „L'Oeuvre", koniec mowy był nieco zwodniczy.

„L'Avenir" stwierdza, iż tylko socjaliści protestowali przy słowach „pełnomocnictwa".

„L'Homme Libre" chwali ministra za to, iż dał urzędową pieczęć pewnym prawdom, których pewni ludzie nie chcieli uznać.

Katastrofalny spadek franka.

PARYŻ, 7.7. Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyły się w ciągu kilkunastu godzin niezwykle silne różnice kursów.

O godz. 8 rano za funt szterling płacono 179.25 franka, w połud nie zaś już 181.60. Dolar płacony był rano 36.80, zaś o dwunastej w połud nie już 37.25.

Wahania te przypisuje się nieskrystalizowanej jeszcze dostatecznie sytuacji w Izbie.

Stan emigracji żyd. do Palestyny.

LONDYN, 7.6. (Tel. wł.). Delegat rządu palestyńskiego p. Chaimson zwiedza obecnie najważniejsze ośrodki żydowskie w Ameryce, celem zapoznania się ze stanem emigracji żydowskiej do Palestyny.

P. Chaimson chciał również zwiedzić Rosję Sowiecką, ale w ostatniej chwili odmówiono mu udzielenia wizy wjazdowej do Rosji.

OBOWIĄZEK KAŻDEGO ŻYDA—KUPIĆ DZISIEJSZY ZNACZEK KEREN-KAJEMET.

Skróty telegraficzne.

KRAKÓW, 7. (PAT). Wczoraj rano przybyła tu zapowiedziana wycieczka klubu węgierskiego Pattia. Uczestnikami wycieczki są przedstawiciele świata literackiego, artystycz nego, dziennikarskiego i t. d.

LWÓW, 7. PAT. „Gazeta Poranna" donosi na podstawie wiadomości z Sebastopola, iż wybuchł tam bunt marynarzy, który wysunęli cały szereg żądań natury politycznej i gospodarczej.

LWÓW, 7. 7. PAT. „Gazeta Poranna" donosi z Moskwy, że wobec ponowych żądania, Chin sowiety odwołały posła Karachana z Pekinu.

WIEDEN, 6.7. (PAT). Trzęsienie ziemi odczuto tu dziś w całem mieście. Szkód żadnych nie było. Ognisko trzęsienia ziemi leży prawdopodobnie między Semmeringem a Wiener Neustadt. Nadchodzą również wiadomości o trzęsieniu ziemi na linji Aspang.

LONDYN, 7. (PAT). Lady Asquitt, w której posiadłości odbył się kongres związku stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów odmówiła dalszej współpracy ponieważ wysłucha no niemieckiego przedstawiciela hr. Bernsdorffa, który jest odpowiedzialny za katastrofę „Lusitanii".

LONDYN, 7. 7. PAT. „Times" donosi z Teheranu, że bunt wojskowy w Asserbejdżanie został stłumiony.

LONDYN, 7. (PAT). Na konferencji międzynarodowego związku kolejarzy w Weymouth uchwalono rezolucję protestującą przeciwko krzyw dzeniu kolejarzy przez towarzystwa kolejowe w związku z majowym strajkiem generalnym. Sekretarz general ny związku Cramt wskazał w przemówieniu swem, że w całym szeregu wypadków towarzystwa kolejowe postąpiły sprzecznie z odnośnymi przepisami.

LONDYN, 7. (PAT). Górnicy w okręgu Yorkshire postanowili nie przystępować do pracy na warunkach ustalonych w nowej taryfie płac, ogłoszonej przez pracodawców.

PARYŻ, 7. 7. PAT. „Petit Parisien" donosi, że odbywający podróż dookoła świata na małym skutrze Gerbault przybył z Tagiti na Sumatrę.

Paryż. 6.7 (Tel. wł.) Minister handlu Chapsal oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, że trudności w niemiecko-francuskich rokowaniach gospodarczych zostały już usunięte tak, że podpisanie traktatu handlowego nastąpi w najbliższej przyszłości.

NOWY-JORK, 6 7. (PAT). Wczoraj o północy rozpoczął się strajk na kolejach podziemnych N. Jorku.

Z okazji zaślubin panny
RENY WAJLANDÓWNY
z panem
JAKÓBEM NADLEM
serdecznie winszują
L. D. Holcman z Żoną.

O wytrwanie na dobrej drodze.

Ostatnia zwyżka kursu złotego jest dowodem, jak wrażliwą jest giełda nietylko na objawy ujemne, ale także na wszelkie najdrobniejsze oznaki poprawy stosunków i jak wdzięcznem zadaniem mogłaby być praca nad sanacją. Niedawno jeszcze dominowało w Polsce przekonanie, że cały świat niemal czyha na bankructwo Polski, spekuluje celowo na zniżkę jej waluty i czyni wszystko, aby utrudnić uzdrowienie. Ba, nawet własnych obywateli podejrzywano często o te same intencje, nie zdając sobie sprawy z tego, ze oskarżenie takie jest absurdem, bo chyba nikt nie będzie podcinał gałęzi, na której sam siedzi.

Pewna zwyżka złotego powinnaby właściwie dla wszystkich być dowodem, jak chętnie świat cały powitałby definitywne uzdrowienie naszych stosunków gospodarczych. Byłoby bowiem wielkim błędem łudzić się co do istotnych przyczyn obecnej poprawy kursu naszej waluty i koić się przeświadczeniem, że zaszły już fakta, które zapewniają jej stabilizację. Rzeczywista nasza sytuacja gospodarcza na razie bowiem od szeregu miesięcy nie uległa żadnej zmianie na lepsze. Ani bowiem równowaga budżetu nie jest dziś *lepiej zapewniona, niż przed pół* rokiem, ani nie istnieje dotychczas zabezpieczenie przed inflacją, ani wreszcie nadzieja dopływu kapitału zewnętrznego nie przybrała realniejszych kształtów.

Fakta te należy stwierdzić z pełną trzeźwością, bo zwyżka złotego bardzo łatwo doprowadzić może naszych optymistów do fałszywej konkluzji, że „widocznie" coś przecież uległo rzeczywistej zmianie, skoro giełdy zagraniczne nagle zwiększyły swój szacunek dla naszej waluty. Konkluzja zaś taka bardzo łatwo mogłaby uśpić czujność i sprowadzić logikę na manowce.

Tymczasem objawy giełdowe nie są niczem innem, jak tylko zaliczką zaufania, udzieloną z góry na poczet nadzieji, której urzeczywistnienia dopiero oczekiwać należy. Nadzieję tą wzbudza na całym świecie niezawodnie przyjazd do Polski komisji ekspertów z prof. Kemmererem na czele. Logika bowiem każe przypuszczać że skoro się komisję tę sprowadzá, to chyba już nie w tym tylko celu, aby jej elaborat i wnioski zbyć kilku uroczystymi bankietami i toastami i rzucić do archiwum, jak to uczynił w swoim czasie p. Władysław Grabski z opinją p. Jounga, a w praktyce wrócić do naszych „wypróbowanych" domowych sposobów leczenia. O ile postąpienie p. Grabskiego z opinją Jounga mogło bowiem jeszcze liczyć na pewną pobłażliwosć, bo chodziło o pierwszą ekspertyzę, co do której różnica zdań dała się jeszcze jako tako uzasadnić, trudnoby z równą pobłażliwością traktować powtórzenie tego samego błędu odnośnie do opinji, jaką wyda obecnie komisja ekspertów. Zakrawałoby to już bowiem na „kawał", na który sobie może pozwolić można wobec własnego, cierpliwego społeczeństwa, ale który niezawodnie nie tak potulnie przyjęłaby zagranica. Ponieważ zaś nikomu, ani przez myśl przejść nie może, by rząd nasz, który bądź co bądź, dotychczas przynajmniej, z powagą bierze się do dzieła, narażać się chciał na tak niepoważną sytuację, przeto udziela mu się już na razie zaufanie na kredyt, w przekonaniu, że dalszą swoją działalność oprze na ekspertyzie komisji, której skład uspakaja miarodajną opinję świata finansowego.

Nieuleczalność organizmów społecznych nie istnieje, tak samo jak nie istnieje stan najgorszy, któryby jeszcze bardziej pogorszyć się nie mógł. Na tych dwuch granicznych punktach zawodzi już wszelkie porównywanie organizmu społecznego z organizmem jednostki. Możemy wyleczyć się z naszych niedomagań gospodarczych i finansowych, ale możemy też popaść w stan jeszcze gorszy, niż dziś istniejący. Zależeć to będzie od drogi, którą wybierzemy.

Można z góry przewidzieć, że droga, którą nam wskaże komisja Kemmerera, nie będzie ani łatwą, ani przyjemną, Metoda śruby podatkowej, która do dziś jeszcze stanowi właściwie alfę i omegę naszej mądrości finansowej, a która wydawała się prostą i tem milszą, iż można ją przystosowywać wedle życzeń serca do różnych grup społecznych, nie będzie z pewnością osią, około której obracać się będą pomysły prof. Kemmerera. Rychło bowiem zmiarkuje on, że istniejący nacisk śruby podatkowej przekroczył już granice wytrzymałości społeczeństwa i że instrument ten nie da się stosować jeszcze w wyższym stopniu niż dotychczas. Raczej domyśleć się można, że założeniem, na którem oprze on swoją opinję, będą oszczedności i konsekwencja polityki gospodarczej. Będą to jednak oszczędności trochę inne od tych, o których u nas się tak beznadziejnie dyskutuje i konsekwencja uniezależniona od poglądów przemijających ministrów.

Nie chcemy zresztą uprzedzać opinji, która wydaną zostanie po gruntownem niezawodnie zbadaniu stanu rzeczy, a pragnęlibyśmy jedynie zwrócić uwagę, że znajdujemy się znowu na tym punkcie rozwoju, na którym od przepaści dzieli nas już tylko krok jeden. Waluta nasza bowiem podniosła się na razie tylko dzięki zaufaniu, na które mamy dopiero zasłużyć. W naszym ręku jest możność jego utrwalenia lub odstraszenia. A odstraszenie sprowadziłoby niezawodnie naszą walutę i nasze życie gospodarcze na poziom o wiele niższy, niż najgorszy dotychczasowy.

Senator Dr. Juljusz Wurzel.

Zarys planów finansowych Francji.

Mowa wtorkowa Caillaux'a w parlamencie francuskim.

(Korespondencja własna).

Caillaux pozwolił sobie znowu na krok niesłychany w francuskiem życiu parlamentarnem. Po zamknięciu rady ministrów — we wtorek b. m. która aprobowała wszystkie plany ministra finansów oświadczył Caillaux, że żąda przedewszyskiem

votum zaufania.

Ogólny zarys planu swego przedłoży on Izbie natychmiast, lecz poszczególne projekty ustaw przedstawi on dopiero po otrzymaniu votum zaufania. Na to, odezwał się Briand z uśmiechem: „Będzie mi bardzo przyjemie przysłuchiwać się, jak Caillaux domagać się będzie od Izby votum zaufania. W tym wypadku część tego zaszczytu spadnie i na mnie, — bez wszelkiego z mej strony natężenia.

Postępowanie Caillaux jest bez precedensu i sprzeciwia się regulami nowi Izby. Wedle regulaminu tego może nastąpić głosowanie nad votum zaufania tylko po uprzednim przeprowadzeniu debaty. Debata jednak teraz nie może się odbyć, gdyż wedle regulaminu może po oświadczeniu ministra j e d e n tylko mówca zabrać głos. Oileby zaś zaczęła się debata interpelacyjna natychmiast po oświadczeniu ministra, to dopiero po jej ostatecznem wyczerpaniu t. zn. po kilku miesiącach byłoby możliwem votum zaufania.

Na posiedzeniu wtorkowem parlamentu wszystkie trybuny Izby były zapełnione, a z posłów mało kto brakował.

Caillaux wstępuje na trybunę mając pod pachą cały plik dokumentów.

Początkowo mówił tonem niezbyt donośnym, co wywołało szmery niezadowolenia.

Lecz po pewnym czasie potrafił Caillaux zmusić Izbę do słuchania go z naprężoną uwagą.

Rząd poprzedni — powiada Caillaux—ustanowił komisję rzeczoznawców, która doszła do wniosków prawie całkowicie zgadzających się z poglądami obecnego ministra finansów i całego rządu wogóle. Jednakowoż nie należy się trzymać niewolniczo wszystkich bez wyjątku postulatów, wysuniętych przez tę komisję. Niektóre pozycje, jak np. wydatki na budowę nowych linji kolejowych i dla prowincji wyzwolonych należy odrzucić.

W każdym razie pożyczka jest niezbędna. Jeśli się ją uda otrzymać budżet stanie się aktywny, a stan kasy się polepszy.

Dla nowych wydatków konieczne są nowe dochody, nowe podatki. Wydatki te tyczą się przedewszystkiem zobowiązań jakie skarb ma wobec Banku Francuskiego, następnie konieczne są nowe wydatki w celu wykupienia obligacyj pożyczki „obrony ojczyzny", jakoteż w celu podwyższenia płac urzędnikom państwowym w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania.

Jeżeli państwo chce mieć przemysł i sprawnych urzędników: — rzekł podniesionym głosem Caillaux musi ich należycie uposażyć.

Celem sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych należy przedtem ustalić jakie sumy są konieczne.

Otóż potrzebna jest suma 1 miljarda dla urzędników, 500 miljonów na spłacenie długów w Banku Francuskim, takaż sama na wykupienie bonów skarbowych, dalsze 500 miljonów na wykupienie obligacyj pożyczki obrony narodowej, wreszcie 500 mil. na rozpoczęcie akcji stabilizacyjnej.

Caillaux wypowiada się wreszcie za zniżką pewnych podatków i za uproszczeniem systemu podatkowego, w którym się już urzędnicy sami nie orjentują. Podatek dochodowy oraz podatek spadkowy winien być zniżony, natomiast podatki bezpośrednie winny być zreformowane, aby mogły przynieść o 2 miljardy więcej niż dotychczas.

Co się tyczy długów państwowych to wynoszą one razem 300 miljardów w tem dług stały, długoterminowy wznosi 154 miljardy, zaś dług, który jaknajrychlej musi być spłacony, wynosi 40 miljardów, zaś dług nie stały wynosi 94 miljardy. Istnieją dwie drogi prowadzące do uregulowania sprawy długów: spłata i przymusowa konsolidacja.

Caillaux oświadcza, że nie jest zwolennikiem konsolidacji przymusowej, gdyż podkopałaby ona kredyt państwowy i w sposób pośredni oddałaby Francję w ręce kapitału zagranicznego. D. K.

Nowe taryfy kolejowe na przewóz towarów zagranicę.

Ministerjum kolei, wspólnie z kolejami zagranicznemi, przystąpiło na podstawie uregulowanych już komunikacyj zagranicznych, do opracowania bezpośrednich stawek towarowych pomiędzy stacjami polskiemi a zagranicznemi, co umożliwi pewną kalkulację kosztów przy eksporcie, imporcie i tranzycie towarów. Równocześnie z tem — zmniejszą się koszty przewozu, ponieważ stawki bezpośrednie są niższe od sumy wewnętrznych stawek państwowych przy przewozie towarów przez te państwa.

W komisjach urzędniczych toczą się rokowania o ustalenie taryf towarowych pomiędzy Polską i Niemcami. Rokowania te odbywają się dosyć powolnie, bo na opóźnienie ich wpływają nieukończone jeszcze polsko-niemieckie pertraktacje handlowe w Berlinie. W każdym razie ustalono już zasadniczy podział taryf związkowych na bezpośrednie polsko-niemieckie (z przewozem tylko przez granicę polsko-niemiecką), oraz pośrednie — z południowych Niemiec do Polski, tranzytem przez Czecho-Słowację.

Ofiary święta amerykańskiego.

LONDYN, 6. 7.—(A. T. E.)— Podczas obchodu święta narodowego w Nowym Jorku, zanotowano 10 śmiertelnych wypadków automobilowych, 20 osób ciężko rannych i 150 osób ucierpiało od ogni sztucznych.

Ch. N. Bjalik i Lewin opuszczają Amerykę.

NEW-YORK, 7.7. (Tel. wł.). Dziś opuszczają Amerykę poeta hebrajski Ch. N Bialik i znany działacz sjonistyczny Szmarjahn Lewin i udoją się z powrotem do Palestyny.

Jak wiadomo, bawili oni przez dłuższy czas w Ameryce w celu agitacji na rzecz Keren Hajesod jakoteż w sprawach pracy hebraizacyjnej wśród żydowstwa amerykańskiego.

Przed posiedzeniem komitetu akcyjnego organizacji sjonistycznej.

Porządek dzienny.

Egzekutywa sjonistyczna komunikuje:

Egzekutywa organizacji sjonistycznej zwołuje posiedzenie komitetu akcyjnego po porozumieniu się z prezydjum tegoż komitetu, na dzień 22-go lipca.

Porządek dzienny sesji tej, na której wedle postanowień 14 go kongresu ma być uchwalony budżet palestyński za rok 5687, jest następujący: 1) Sprawozdanie ogólne i polityczne egzekutywy, 2) Oświadczenia egzekutywy w sprawie Jewish Agency. 3) Uzupełnienie egzekutywy. 4) Budżet palestyński. 5) Praca i rozwój Keren Hajesod. 6) Stan osiedli wiejskich. 7) Stan osiedli miejskich. 8) Kwestje organizacyjne, 9) Budżet organizacyjny. 10) Sprawozdanie Keren Hajesod. 11) Sprawozdanie banków. 12) Uniwersytet i technika. 13) Sprawozdanie komisyj wyłonionych z komitetu akcyjnego. 14) sprawozdanie o pracy w dziedzinie „polityki krajowej".

Popierajcie emigrantów Żydów do Palestyny!

671

Gmina żydowska w przededniu ważnych rozstrzygnięć.

W dniu wczorajszym do prezydjum zarządu gminy żydowskiej wpłynął wniosek prowodyra „Agudy" posła Mincberga i tow. o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia zarządu gminy na dzień dzisiejszy o godz. 7-ej wieczorem.

Wnioskodawcy podają jednocześnie ustalenia żądanego przez nich porządku dziennego. Na pierwszym punkcie, zgodnie z wnioskiem, ma się znaleźć sprawa wyrażenia votum nieufności dla prezesa zarządu posła dr. J. Rozenblatta, na drugim zaś punkcie sprawa subsydjów dla żyd, instytucyj kulturalnych i społecznych.

Wice prezes zarządu p. Berger („Aguda") natychmiast uwzględnił wniosek jego towarzyszy partyjnych i zwołał na dziś wieczór nadzwyczajne posiedzenie z wyżej podanym porządkiem dziennym. P. wice-prezes oparł się przytem na odnośnym punkcie regulaminu, ustalającym, iż w nagłych wypadkach posiedzenie zarządu może być zwołane w przeciągu 6-ciu godzin na wniosek kilku członków. Zwyczajne zaś posiedzenie winno być zwołane na 48 godzin przed oznaczonym terminem.

Wskutek tego należy przedewszystkiem poddać ostrej krytyce samą procedurę zwołania dzisiejszego nadzwyczajnego posiedzenia. Nie widzimy bowiem żadnej nagłości we wspomnianej sprawie. Sprawa wyrażenia votum nieufności dla prezesa d-ra Rozenblatta jest bowiem aktualna już od dłuższego czasu dla frakcji „Agudy".

Druga zaś sprawa subsydjów jest również aktualna już od dwuch lat.

Należy się wogóle dziwić takiemu łączeniu dwuch odrębnych spraw: kwestji votum nieufności i subsydjów. Zamiary „Agudy" są jednak i pod tym względem bardzo przejrzyste. Prowodyrzy „Agudy" dają niedwuznacznie do zrozumienia członkom sjonistycznym, iż zgodzą się oni na udzielenie subsydjów instytucjom sjonistycznym. Stawiają jednak jako warunek obsadzenie fotelu prezesa przez męża zaufania „Agudy".

Jak widzimy walka w łonie zarządu gminy żyd. zaostrzyła się bardzo. Dziś właśnie ma się rozegrać decydująca bitwa. Należy bądź-co-bądź jaknajkategoryczniej protestować przeciwko metodom walki „Agudy", tymbardziej że nosi ona wyraźne cechy walki osobistej.

Poseł Mincberg bowiem inicjator dzisiejszego posiedzenia, liczy wciąż na fotel prezesowski...

MIASTO SIĘ UPIŁO.

KOLONJA, 7.7. Na Renie rozbił się statek naładowany beczkami wina. Stała się to podczas zarzucania kotwicy. Statek zderzył się ze słupem przybrzeżnym odnosząc poważne uszkodzenia.

Załogę udało się uratować, natomiast beczki z winem popłynęły z wodą. Na brzegu ustawiło się kilkaset osób, starając się wyłowić płynące beczki.

Kilkadziesiąt beczek z winem zdołano wyłowić, rozbito je i rozpoczęła się ogólna pijatyka. 20 osób musiano przewieść do szpitala, gdzie 5 zmarło z powodu zatrucia alkoholem.

RADJO.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

(fala 480 m.)

Na 8. VII.

PROGRAM

Warszawa, g. 15.00—15.15 Komunikat handlowy, 17.00—17.25 Odczyt Wino i winiarstwo polskie wygłosi p. Aleksander Werycha Darowski, 17-30—18.30 Jazzband, 18.30 — 19.00 Odczyt pt. Zuchwalec—wzniesienie kopuły florenckie wygłosi architekt Lech Niemojewski, 19.00 — 19.25 Pierwszy odczyt z cyklu Mnemotechnika wygłosi p. Andrzej Wodzinowski, 20.00—20.15 Komunikat rolniczy, 20.30—22.00 Koncert wieczorny z udziałem artystki Opery Warszawskiej p. Wandy Wermińskiej.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH na 8 VII.

Barcelona, 325 m. Godz. 21.30—22.50 Kwartet.

Bern, 435 m. Godz. 12.00 Kwadrans dla ziemian, 5.00—6.30 Koncert, 10.30—12.00 Muzyka taneczna.

Berlin, 504 m. Godz. 20.30—21.00 Koncert z udziałem art. śpiew. koloraturowej.

Budapeszt, 560 m. Godz. 22.00 Muzyka kameralna.

Lipsk, 452 m. Godz. 20.15 Wieczór śpiewu.

Londyn, 365 m. Godz. 6.00 Muzyka taneczna, 7.25 Wieczór Chopin'a: 1) Nocturnes, op. 15, Nr. 3; op. 27, Nr. 1 i 2, wykona p. Niedzielski, 8.55 Ave-Maria — Bach-Gounot w wyk. orkiestry. 10.30 Muzyka taneczna.

Medjolan, 320 m. Godz. 21.00—23.00 Koncert wieczorny ork. z udziałem solistów.

Monachjum, 485 m. Godz. 20.10 Tercet smyczkowy.

Paryż, 1750 m. Godz. 20.30 Koncert zorganizowany przez Le Journal.

Praga, 368 m. Godz. 16.30—17.30 Koncert popołudniowy.

Rzym, 425 m. Godz. 17.40—18.00 Jazzband, 21.10 Wielki koncert poświęcony Donizettiemu.

Zurych, 513 m. Godz. 20.30 Wieczór arji.

J. L. PEREC.

POST.

Noc zimowa. Sara siedzi przy kaganku i ceruje starą pończochę. Robota posuwa się powolnie.

Ba! —nic dziwnego—ręce z zimna zesztywniały, wargi zaś sino-blade z mrozu.

Brr! straszne zimno w izbie. Sara często odkładała robotę, by się przejść kilka razy po izbie i w ten sposób choć nogi zagrzać...

Czworo drobnych dzieci leży na tapczanie.

Z każdej strony łóżka wystają dwie głowy—nakryte starymi łachmanami. Co chwila zrywa się któreś dziecko, podnosi się czyjaś główka i woła: jeść!

— Czekajcie, czekajcie dzieciątka—pociesza je Sara—ot zaraz przyjdzie tato i przyniesie wieczerzę. Wszystkich was wtedy obudzę.

— A obiad?—pytają dzieci z płaczem—myśmy przecież obiadu dzisiaj jeszcze nie jedli.

— Dostaniecie—obiecuje matka.

Lecz sama nie wierzy w to, co mówi. Szuka oczyma po wszystkich kątach izby, czy niema czegoś do zastawienia w lombardzie.

Niema nic!

Puste, wilgotne cztery ściany. Pęknięty piec, wkoło mokro i zimno... Na kuchni stoi kilka rozbitych garnków—na piecu zaś stara załamana lampka chanukowa, a na górze—na suficie tkwi gwóźdź — pamiątka—wspomnienie po wiszącym lichtarzu... Dwa łóżka próżne—bez poduszek i... nic pozatem, nic pozatem...

Długo trwało zanim dzieci usnęły.

Sara patrzy na nie z wielkim bólem serca—z litością—przenosząc następnie oczy na drzwi. Usłyszała bowiem kroki, ciężkie kroki na schodach do suteryn. Słychać brzęk konewek.

Promyk nadziei igra na jej zmarszczonej twarzy. Uderza kilka razy nogą o nogę, podnosi się ociężale i podchodzi do drzwi. Otwiera je; wchodzi blady pochylony Żyd z próżnemi dwoma wiadrami.

— No?—pyta cicho Sara.

On stawia na ziemi wiadra—ten ciężar nieznośny—wzdycha głęboko i odpowiada jeszcze ciszej:

— Nic!.. zgoła nic! Nigdzie mi nie zapłacono. Jutro—mówią. Każdy odkłada do jutra, jutro na pojutrze—na pierwszego i tak wkoło...

— Dzieci nic w ustach nie miały—odzywa się Sara—dobrze, że choć śpią...

— Biedne dzieci moje!

Nie może dłużej powstrzymać łez i cicho płacze.

— Ach, Mendel, Mendel—dzieci są tak strasznie głodne. — Mówi to i przemocą stara się powstrzymać strumień łez.

— A jaki będzie koniec tego—ciągnie dalej—z każdym dniem gorzej...

— Gorzej? Nie Sara! Nie bluźnij. Przed laty było gorzej, o wiele gorzej. Też bez chleba, ale i bez dachu nad głową! Dzieci wałęsały się po ulicach przez dzień cały — a w nocy po podwórzach. Dzisiaj — choć na sienniku, pod dachem...

Sara rozpłakała się na dobre. Przypomniała sobie, iż wtedy właśnie na środku ulicy straciła dziecię. Przeziębiło się, ochrypło i umarło.

Umarło jakoby w lesie.. Nie było go czem ratować. Nawet w bóżnicy nikt nie prosił Wszechmogącego o ratunek, o zmiłowanie nad maleństwem. Tak biedactwo zgasło jak świeca...

A on ją pociesza:

—Nie płacz, nie płacz Sara, nie bluźnij wobec Boga!

— Ach, kiedyż on nad nami się zlituje ! ? !

— Zlituj się nad sobą, nie bierz tego tak do serca. O, przypatrz się sobie, jak wyglądasz! Dzisiaj mija dziesięć lat od naszego ślubu. A popatrz na twoją twarz. Zgroza i rozpacz na niej... A byłaś najpiękniejszą w mieście.

— A ty? Ty jak wyglądałeś? Nazywano cię przecież Mendlem siłaczem.. Samsonem byłeś. A dzisiaj? Ha! Pokręcony, zgarbiony, chory — chociaż to ukrywasz przedemną.

— Ach Boże, Boże! — wydostaje się z jej piersi głośne westchnienie.

Dzieci budzą się.

Zrywa się krzyk:

— Jeść — chleba!

Nagle rozbrzmiewa głos ojca:

— Jeść ? Broń Boże! Kto je dzisiaj ! ? !

— Dzisiaj jest post — powiada Mendel.

Po kilku minutach dopiero dzieci zrozumiały, co do nich mówiono.

— Co za post? jaki post? pytają płacząc.

A Mendel opowiada z oczami w dół spuszczonemi, iż dzisiaj po rannej modlitwie, kiedy miało nastąpić czytanie pisma świętego, spadła na ziemię ze stołu tora...

— Dlatego — ciągnie dalej — ustanowiono post i pościć mają wszyscy, starzy i młodzi — nawet dzieci w pieluszkach.

Dzieci milczą a on opowiada dalej.

— Taki post ma znaczenie. Dnia Sądu — lub Tyszy — bow — i zaczyna się dzisiaj wieczór. Czwórka dzieci szybko wyskakuje z łóżka i boso w rozdartych koszulinach poczyna tańczyć i wołać:

— My będziemy pościć, będziemy pościć!

Mendel zasłania plecyma kaganek, by dzieci nie widziały, jak matka w kącie zalewa się gorzkiemi łzami.

— No dosyć — uspokaja dzieci dosyć. W post nie wolno tańczyć. Będziecie tańczyły z Bożą pomocą we Święto Radości...

Dzieci wróciły do łóżka.

Zapomniały o głodzie. A dziewczynka zaczęła nawet śpiewać: „Królu niebios". Na wysokiej górze"..

Zimno wstrząsa Mendlem.

— I śpiewać też nie wolno — ostrzega znękanym głosem.

Dzieci uspokoiły się — i zasnęły, zmęczone „tańcem" i „śpiewem".

Najstarszy z chłopców zapytał jeszcze ojca:

— Tato, kiedy ja się stanę barmicwa?

— Daleko ci jeszcze Chaimku do trzynastki, daleko. Za cztery lata, moje dziecię. Obyś w zdrowiu żył.

— A wtedy mi kupisz tfilim?

— Napewno !

— I woreczek na tfilim ?

— Też ci kupię.

— I modlitewnik? Taki malutki ze złotym napisem ?

— Z Bożą pomocą wszystko kupię, proś Boga Chaimku !

— Wtedy to już będę przestrzegał wszystkie posty ?

— Tak jest, Chaimku, wszystkie posty.

A cicho dodał:

— Boże Wielki, tylko nie takie, jak dzisiaj !..

(Przeł. Leonha.).

Wiadomości sportowe.

Kluby żydowskie łączą się.

W poniedziałek wieczorem, w loka lu Bar-Kochby, odbyła się pod przewodnictwem p. D-ra Prybalskiego konferencja przedstawicieli żydowskich klubów sportowych: Bar-Kochby, Hakoacha, Hasmonci i Kadimaha. Zebrani powzięli jednogłośnie następujące rezolucje:

1. Cztery przedstawiciele czterech klubów żydowskich postanowiają przeprowadzić fuzję swych stowarzyszeń.

2. W tym celu przedstawiciele klubów zobowiązują się zwołać walne zebrania swych stowarzyszeń, by uzyskać aprobatę ich członków.

3. Postanowiono zwrócić się do „Samsona" z propozycją przystąpienia do ogólnej fuzji klubów żydowskich.

Wyłoniono komisję (z każdego klubu po jednym przedstawicielu), któraby opracowała odpowiednie regulaminy.

Podobne konferencje odbywały się już w roku ubiegłym, lecz połączenie nie doszło wówczas do skutku, gdyż Bar-Kochba żądała bezwzględnie połączenia się pod jej nazwą.

Obecnie Bar-Kochba ustąpiła z tego stanowiska i fuzja klubów żydowskich tym razem już najprawdopodobniej dojdzie do skutku, pod nazwą „Makabi".

* *
*

Jak nas informuje p. prezes dr. Prybulski, nadzwyczajne walne zebranie „Bar-Kochby" zwołane zostało już na dzień 14 b. m.

Sensacyjna secesja w Hakoahu wiedeńskim.

30 czerwca b. r. minął ostatni termin odnawiania kontraktów między graczami a klubami. Ponieważ do wieczora tego dnia nic nowego nie zaszło, można ogłosić oficjalną listę graczy, opuszczających Hakoah. Już po powrocie Hakoahu z Ameryki wiedziano, iż część graczy pragnie zapewnić sobie egzystencje w Ameryce lecz nie brano tego zbyt tragicznie obecnie wobec odmowy od nowienia kontraktów wyszło na jaw, iż Hakoah traci na rzecz dolara: Neufelda, Szwartza, Szönfelda, Grünwalda, Eisenhoffera, Druckera i Gutmana, a więc cały atak i 2 środkowych. Oprócz tego występuje z klubu Wagner I. Żadna wiedeńska drużyna nie straciła odrazu tyle graczy, co Hakoah. Kierownictwo ma jednak nadzieję zapełnienia luk świetnie zapowiadającym się narybkiem. Kierownik sekcji Baar oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest zrozumiałe, że gracze otrzymawszy w Ameryce engagement na 300—400 dolarów miesięcznie i 500 dolarów przy wstąpieniu, musieli ulec pokusie. Nieprawdą jest, iż chcieliśmy gwałtem graczy zatrzymać u siebie, gdyż nie mogliśmy w Wiedniu nawet w przybliżeniu ofiarować im takich sum. Pertraktacje prowadzone były nader spokojnie i wystąpienie ich nastąpi w warunkach przyjaznych. Niektórzy z nich zamierzają tylko jeden rok przebyć w Ameryce, a potem wrócić do Wiednia. Hakoah nie może przeboleć utraty Druckera i Schoenfelda, gdyż zapłacono za nich niedawno olbrzymie odstępne i związano się kontraktem do końca roku kalendarzowego. Ostatecznie doszło jednak do porozumienia z tymi graczami. Pierwsza drużyna Hokoahu będzie wyglądała następująco: Fabian, Dul dig, Schenes, Gold, Wegner II, Katz, Wortman, Haeusler, Schwarz II, Fuss, Kestler, a więc dość duża ilość pierwszoklasowych sił. Część secesjoni stów wyjeżdża do Ameryki już 28 lipca, reszta w końcu sierpnia. Gracze zwrócili się jednak do kierownictwa klubu o zezwolenie odbycia tour nee Hakoahu do Rygi i Polski, co prawdopodobnie dojdzie do skutku.

Deficyt przyczyną odwołania zawodów Turcja — Polska.

Międzypaństwowy mecz Polska — Estonja, chociaż przyniósł piłkarstwu polskiemu sukces sportowy oraz zacieśnienia przyjacielskich stosunków ze Związkiem Estońskim, przyniósł jednakże Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej ogromny deficyt, sięgający 5000 złotych; deficyt ten spowodowany został b. małą frekwencją na powyższym meczu. Celem pokrycia deficytu zarząd P. Z. P. N u poczynił pewne kroki w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z prośbą o subwencję. Sądzić należy, iż M. S. Z., zdając sobie sprawę ze znaczenia propagandowego, jakie zawody międzypaństwowe posiadają, przychyli się do prośby P. Z. P. N. Jak się dowiadujemy, P. Z. P. N. nosi się zamiarem odwołania międzypaństwowych zawodów z Finlandją w dniu 8 sierpnia do Poznania oraz z Turcją w Łodzi 12 września, niechcąc się narazić na dalsze straty.

Ł. K. S. wnosi protest do P. Z. P. N. o unieważnienie zawodów z Siłą.

Ł. K. S. wniósł protest do P. Z. P. N. w sprawie weryfikacji niektórych zawodów o mistrzostwo w okręgu łódzkim. Sprawa dotyczy głównie zawodów z Siłą, gdzie na obronie grywa Kirszbraun (Tarzan), przeciwko któremu są poszlaki, iż uprawia zawodstwo. Ł.K S-owi rozchodzi się o unieważnienie meczu z Siłą, który zakończył się wygraną tej ostatnie w stosunku 1:0. Protest tego rodzaju nie może być uwzględniony, bo gdyby nawet dowiedziono Kirszbraunowi, iż jest profesjonałem, to w żadnym razie P.Z.P.N. nie mógłby unieważnić meczów Siły, a najwyżej mogliby ulec dyskwalifikacji ci z Siły, którzy tolerowali zawodowstwo oraz Kirszbraun.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie.

WARSZAWA, 7.7. Rozegrane na boisku Skry międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników łotewskich, przyniosły następujące rezultaty: 100 m.—Witkow (Łotwa) 11.6, 2) Eksztajn (Promień), 3) Śliwiński (Skra), Kula, dysk i oszczep — Ossol (Łotwa) 12 53, 39.00 i 48.65. W oszczepie Kamiński (Skra) zajął drugie miejsce 41.25. Skok o tyczce—Witkof (Łotwa) 3.42, skok w dal — Zralek (Pruszków) 5.82. W zawodach pań Łotyszka Grywins osiągnęła następujące rezultaty: dysk 26.57, oszczep (styl klasyczny) 31.47 i w kuli 8.09 przed Sawicką (Skra). Zawodnicy polscy i łotewscy udali się po zawodach do Wiednia na igrzyska robotnicze.

Slavia (Brno) — Polonia 5:2 (3:1).

WARSZAWA, 7.7. W dniu wczorajszym rozegrany został mecz pomiędzy czeskim zespołem Slavia (Brno Morawskie) a Polonią, w którem zwyciężył. goście w stosunku 5 : 2 (3 : 1). Czesi odnieśli zwycięstwo łatwe i zasłużone, górując startem do piłki i opanowaniem technicznem. Polonia przeciwstawiła gościom grę ambitną a w pierwszej połowie niekiedy i ładną. Po przerwie miejscowi spuchli, pozostawiając przewagę czechom. W Slavji wyróżnili się: lewy obrońca, lewa strona ataku i środkowy pomocnik, który był najlepszym na boisku. Bramki dla Polonji zdobyli po jednej: Ałaszewski i Bułanow II. Sędziował p. Bednarski.

Łódzcy atleci zawodowcami.

Jak się dowiadujemy, cały szereg łódzkich ciężkoatletów opuścił szeregi amatorów i obecnie występuje w różnych os ukończonych imprezach zapaśniczych. Godnym uwagi jest fakt, że mistrz województwa łódzkiego w dźwiganiu ciężarów a zarazem najpoważniejszy kandydat na mistrza Polski wszystkich kategorji. Zelkowicz występuje obecnie jako zawodowy zapaśnik. Prócz niego w ostatnich czasach przeszli na zawodowców Maszyński, mistrz woj. łódzkiego wagi piórkowej w zapaśnictwie i świetny walkarz Wilk, obaj ze Siły.

Warszawianka—Polonja.

Jak się dowiadujemy piłkarskie „derby" Warszawy, finałowe spotkanie o mistrzostwo kl. A. pomiędzy Polonją a Warszawianką odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 5 po poł. na boisku w Agrikoli. Prowadzić będzie ten mecz specjalnie sprowadzony z Krakowa arbiter.Charakterystycznem jest, iż nawet w sferach miarodajnych krążyły pogłoski, jakoby spotkanie finałowe pomiędzy Polonją i Warszawianką odbyć się miało w Łodzi. Było to o tyle prawdopodobne, iż wobec niezwykłej rywalizacji tych klubów, publiczność warszawska, sympatyzująca to z jedną, to z drugą stroną, mogłaby przeszkodzić w normalnem odbyciu się tych zawodów.

Cała wyspa wymarła śmiercią głodową.

Korespondent tryjesteńskiego dziennika „Piccolo", donosi z Moskwy, że do portu Mesen na morzu Białem przybył w tych dniach statek „Soloczkin", powracający z „Nowej Ziemi", dokąd udał się po zakup futer i ryb solonych. Kapitan oraz załoga opowiadają, że doplynąwszy 28 maja do wysepki, wyłaniającej się z morza pomiędzy zatoką „Buloskina" i przylądkiem „Nowej Ziemi", na której zeszłego roku, gdy tam byli, znajdowało się około 60 mężczyzn, kobiet i dzieci, nie zastali obecnie ani jednej żyjącej istoty.

Statek „Soloczkin" zwykle wiózł żywność wystarczającą na rok a w zamian otrzymywał futra i ryby.

Gdy rozległ się gwizd syreny czekano na statku, by jak corocznie wybiegli na brzeg uradowani mieszkańcy; tym razem jednak zalegała śmiertelna cisza.

Syrena sygnalizowała na próżno przez dwie godziny. Po tym czasie kapitan wraz z kilkoma marynarzami udali się na brzeg i ujrzeli zupełnie opustoszałą wysepkę. Co kilka kroków widniały szkielety i ludzkie kości. Dochodzono przyczyny. Na wysepce nie pojawiały się niedźwiedzie ani wilki a mieszkańcy byli zaopatrzeni w broń palną.

Katastrofa śmiertelna mogła być jedynie spowodowaną epidemją lub głodem.

Kapitan zachodząc do opustoszałych chat i przeglądając wnętrze, znalazł porzucony pamiętnik ostatniego mieszkańca, pisany ołówkiem na papierze od pakowania, zawierający następujące zdania: „Zostaliśmy bez żywności, połów marny umieramy z głodu". „Oczekujemy przyjazdu statku jak zbawienia, niestety, nadaremnie! Żywimy się tylko skórami i czekamy ratunku ale jeden po drugim z wycieńczenia umiera, co za straszne cierpienia! Dziś ci wszystkie poumierały a dorosłych zostało nas 4 mężczyzn i dwie kobiety". „Dwóch mężczyzn z głodu zjadło zgniłe ludzkie mięso i zmarli, kobiety odbierają sobie życie, podrzynając sobie gardło nożem". Dalej w tymże pamiętniku: „Zostałem sam — umieram". Obok pamiętnika leżał szkielet ludzki.

Kapitan kazał marynarzom zbić krzyż z desek i postawić go na lodach wysepki. Przed odjazdem kapitan i załoga głęboko wzruszeni modlili się za dusze tych męczenników.

Organizacja teatru Narodowego.

Dyrektor teatru Narodowego, Jan Lorentowicz, w związku z bardzo okrojnym przez radę miejską budżetem pierwszej sceny polskiej, ma mocno utrudnione zadanie przy odnawianiu umów z artystami dawniej angażowany mi oraz przy zawieraniu nowych umów. Oczywiście ciężar redukcji gaż w znacznej mierze spadnie na barki tych artystów, których praca i talent przez lat szereg (nieraz bardzo długi) stwarzała dokoła teatru Rozmaitości, a póź niej Narodowego aureolę i sprawiła, że zyskał on i utrzymywał przez czas długi miano pierwszej sceny w Polsce; mniej odczują okrojenie budżetu artyści, których nowa dyrekcja zagragnie pozyskać, proponując im przejście z innych teatrów do Narodowego.

Na reżyserów teatru Narodowego powołał dyr. Lorentowicz pp. Teofila Trzcińskiego, b. długoletniego dyrektora teatru im. Słowackiego w Krakowie, i Ryszarda Ordyńskiego; niezależnie od tego będzie reżyserja sztuk poszczególnych spoczywało w rękach do tychczasowych reżyserów. Dyr. Lorentowicz pozyskał dla teatru Narodowego na kilka miesięcy współpracę Juljusza Osterwy, który wystąpi w szeregu sztuk.

Jak się dowiadujemy, wobec tego, że na czele teatru Narodowego stanął literat, który będzie sam kierował repertuarem, zgłosił swoje ustąpienie ze stanowiska kierownika literackiego miejskich teatrów dramatycznych znany poeta, wytworny tłumacz „Don Juana", p. Stanisław Miłaszewski.

Kraj bez podatku.

Jakkolwiek brzmi to w naszych czasach bardzo dziwnie, to jednak fakt jest faktem:

Istnieje na świecie kraj, nie płacący podatków! Tym krajem jest Monaco. 22 tysięczna ludność tego kraju, żyjąca w cieple i słońcu, nie obawiająca się żadnego dyktatora ani z lewicy ani z prawicy, żyje w zupełnej wolności podatkowej,

Szczęśliwy kraj! Istnienie swoje opiera on na... głupocie ludzkiej. 2 miljony cudzoziemców pielgrzymuje rok rocznie do Monte Carlo, aby na jego ołtarzach złożyć pieniężny haracz. Jeżeli dwa miljony ludzi rokrocznie wyzbywa się tam swych pieniędzy, to 22 tysiące mieszkańców Monte Carlo może dzięki temu żyć jak w raju. Jest to jedyne na świecie państwo, które w zupełnie bezpieczny sposób, bez krwi rozlewu, bez wojen i gwałtów, robi zdobycze: Odbiera ludziom ich własność, t. j. pieniądze. I raz tylko jeden w ciągu ostatniego stulecia, Monaco sprzenie wierzyło się tej zasadzie.

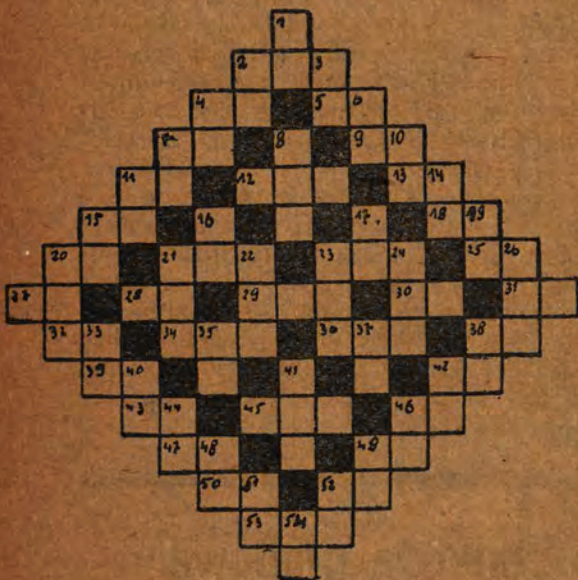
Było to w roku 1914. Monaco wypowiedziało wówczas wojnę Niemcom... Jedynym jednak wyrazem tego udziału wojny, było mianowanie księcia Monaco generałem armji francuskiej.

Dział rozrywek umysłowych.

Krzyżówka Nr. 15

(SYLABOWA)

ułożył SZYMON ORZEŁ.



Znaczenie wyrazów poziomych:

2. Muza.
4. Węglowodór.
5. Opad atmosferyczny.
7. Litera grecka (fon)
9. Pora roku.
11. Łyszczyk.
12. Muza.
13. Miasto w Azji.
15. Imię żeńskie (zdrob)
18. Część obrazu.
20. Szatan.
21. Prorok Izraelski.
23. Imię żeńskie.
25. Częściowa spłata.
27. Spójnik.
28. Infuła biskupia.
29. Powóz pogrzebowy.
30. „Czczy" w obcym języku.
31. Pycha.
32. Pora dnia.
34. Rzeka w Ameryce.
36. „Należący do urodzin" w obcym języku.
38. Cecha charakteru.
39. Litera grecka (fon)
42. Imię żeńskie.
43. Religja chińska.
45. Marka masła roślinnego.
46. „Módl się" po łacinie.
47. Inaczej „bije".
49. Wyspa.
50. Herbata Paragwajska.
52. Bogini grecka.
53. Bęben.

Znaczenie wyrazów pionowych:

1. Napój mętny.
2. Weglowodór.
3. „Byk" w obcym języku,
4. Cel.
6. Rodzaj pokoju,
7. Marka płyt pathefonowych.
8. Zyjątka morskie.
10. Miasto w Azji.
11. Miara.
14. Święta księga.
15. Postać biblijna.
16. Ptak afrykański.
17. „Gdzie" w obcym języku.
19. Widmo.
20. Prorokini.
21. Rządca starożytnej Persji.
22. Ojciec jednego z proroków.
23. Step afrykański.
20. „Należący do urodzin" po łacinie.
26. „Wykaz" w obcym języku.
33. Część ciała.
35. Pomoc myślowa.
37. Jezioro w Afryce.
38. Płyn.
40. Plecionka ze słomy.
41. Drzewo.
42. Ptak.
44. Zaimek.
46. Liczebnik.
48. Miasto w Ameryce.
49. Ptak.
51. Litera grecka (fon).
52. Rodzaj drzewa.
54. Duchowny.

ARYTMOGRAF.

ułożył SZYMON ORZEŁ.

Liczby zastąpion. literami dadzą szereg wyrazów poziomych, o podanem niżej znaczeniu. Rząd środkowy czytany pionowo i poziomo, utworzy imię żony polityka greckiego,

8
3 7 8
1 9 5 3 1
8 7 5 8 2 6 8
4 9 2 3 1
3 6 8
8

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Samogłoska.
2. Owad.
3. Wyspa japońska.
4. ?
5. Zwierzę.
6. Lakier kosmetyczny.
7. Samogłoska.

LOGOGRYF.

ułożył E J L.

Lowelas, Supeł, Dominikanin, Karykatura, Esencja, Epoka, Irlandja, Urania.

Wyżej podane wyrazy tak ułożyć, aby pierwsze litery utworzyły nazwisko filozofa greckiego.

Za trafne rozwiązanie dwuch z powyższych zadań, Dział rozrywek umysłowych przeznacza drogą losowania trzy nagrody każda po dwa bilety do Kino-teatru „Reduta", „Luna" i „Odeon".

Termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 12 lipca b. r. o godzinie 7-ej wieczór.

Rozwiązania można oddawać w redakcji pisma, albo też wrzucać do skrzynki redakcyjnej w kopercie z napisem: „Dział rozrywek umysłowych". — „Zadanie czwartkowe" wraz z poniższym kuponem.

Kupon Nr. 4.
z dnia 8 lipca b. r.
Imię i nazwisko ....
Adres: ....

Rozwiązanie zadań z dnia 1 lipca b. r.

KRZYŻÓWKA № 13.

Wyrazy poziome: Kram, Ikar, Elipsa, Borsuk, Akteon, Ala, Rota, Ner, Ars, Ra, Mat, Kur, Bej, Oko, Owa, Ona, K.T, Ada, Ewa, Rosa, Auł, Kalina, Kacerz, Oktawa, Aral, Usta.

Wyrazy pionowe: Kres, Aniela, Kastet, Ręka, Osa, Don, Akr, Boa, Tor, Eta, Arkona, Najada, Suka, Mewa, Ro, Bo, Owacja, Lok, Ist, Statua, Raz, Ano, Skra, Kra, Ako, Rasa.

GWIAZDA MAGICZNA.

w
a a r
b o j a r
w a j c m a n
k i m o n
b a r
n

PRZESTAWIANKA.

SaLa
Trunek
Endecja
Faza
Akiba
Niemen
ŻeBro
Eneida
Rozkład
Orda
Miody
Samum
Kantata
Ifigenja

Za trafne rozwiązanie zadań otrzymały nagrody drogą losowania, następujące osoby:

I. nagoda R. Borzewicz, Al. Kościuszki 22 — 2 bilety do Kino-teatru „Reduta".

II. nagroda P. G. Bławat, Zielona 34—2 bilety do Kino-teatru „Luna".

III. nagroda P. Wielmiski Żakowiec—2 bilety do Kino-teatru „Odeon".

Wydawanie nagród odbędzie się w poniedziałek 12 lipca b. r. między 6 a 7 wiecz. w Administracji za okazaniem legitymacji

Wesoły kącik.

TEŚCIOWA.

— Proszę pana, wiadomo pana, że pies pański pokąsał moją teściową. W tej sprawie przychodzę do pana.

— Żąda pan satysfakcji z zupełną słusznością. Zaraz psa zastrzelę.

— Ani myślę, przyszedłem, aby pana prosić o sprzedanie mi tego psa.

ZMIANA.

Dom bankowy Plejtowicz i S-ka jest przed bankructwem.

— Proszę wydać mi mój depozyt — oświadcza niezamężna 50-letnia Kunegunda z miną wielce zachmurzoną.

— Czy panienka pełnoletnia? — pyta, grzecznie uśmiechając się p. Plejtowicz.

— Depozyt może u pana zostać — szepce zapłoniona Kunegunda.

Z MODY.

Śliczną ozdobą naszych letnich sukien, będą w tym sezonie wstążki. Taftowe, atłasowe, lub z gatunku „faille" przystroją one swym połyskiem letnie toalety pani. Wstążka ta związana w formie szarfy rozjaśnia lekką sukienkę, na innej znów zobaczymy falbanki, lamowane wstążką. Kokarda związana na plecach z długiej, wąskiej wstążki, jest bardzo wdzięczną ozdobą. Na sukni błękitnej, jak kwiat lnu, zobaczymy śliczną aplikację z białej wstążki ułożone w formie olbrzymich kwiatów hortensji o długich łodygach. Skromna sukienka będzie bardzo miła jeśli kieszonki jej, mankieciki i kołnierzyk obszyjemy wstążeczką nieco ciemniejszą niż suknia lub też barwy odmiennej, harmonizującej z suknią. Biała sukienka o charakterze sportowym lamowana ponsową wstążeczką jest miła i elegancka. Może być zrobiona ze zwykłego płótna, które jest praktyczne bardzo, gdyż uprane jest zawsze świeże i miłe. Sukienka taka jest nieoceniona na wsi, suknie jedwabne stanowczo powinna pani schować na pobyt w mieście. Lekkie płócienka białe, lub barwne są nieocenione i czarujące, jako materjał na wiejskie toalety.

Organ międzynarodowego stowarzyszenia Esperantystów.

Ukazał się pierwszy numer „Internacja Radjo-Acocjo". Organ międzynarodowego Stowarzyszenia Esperantystów. Redaktorem naczelnym jest doktór Corret, wice-prezydent radjoklubu francuskiego. Pismo wychodzi w Paryżu.

Rozmaitości ze świata.

Drożyzna w Rosji sowieckiej.

Pomimo nawoływań do obniżania cen, ceny w Rosji rosną coraz bardziej. Najbardziej obecnie zdrożały: ryby, tłuszcze, mięso. Cena ryb podniosła się o 96 proc.

Masowe aresztowania na południu Rosji.

Osoby, przybyłe z Rosji oświadczają, że na południu Rosji sowieckiej, w okręgach sewastopolskim, symferopolskim i teodozyjskim, jest 8 kontrwywiadów. Centralny kontrwywiad sztabu krymskiego okręgu wojennego codziennie dokonywa aresztowań posądzonych o szpiegostwo na rzecz Rumunji. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca aresztowano 74 osoby, które natychmiast wysłano do Moskwy. W liczbie aresztowanych znajduje się pułkownik Tatarow, który bardzo niedawno powrócił z Odesy. Głównie teroryzowani są oficerowie. Bardzo licznych jednak dokonano aresztowań i pośród robotników. Krymska czerezwyczajka specjalnie utworzyła oddziały do obserwowania przyjezdnych w uzdrowiskach.

Skarb w ustach.

Z Chicago donoszą do „New Jork Herald", że zamieszkała tam wdowa po głośnym swego czasu championie pięściarstwa, murzynie Robercie Fitzsimmonsie, znajdując się w opłakanych warunkach materjalnych, zwróciła się do władz stanowych z prośbą o pozwolenie ekshumacji zwłok swego małżonka.

Szczególne to żądanie, nie mające na pozór nic wspólnego z biedą pani Fitzsimmons, jest w rzeczywistości uzasadnione, wdowa bowiem twierdzi, że mąż jej, zarabiając za życia ogromne sumy, kazał do sztucznych zębów platynowych, jakie posiadał na miejsce zębów, które mu wybito podczas meczów bokserskich, wprawić sobie dwa brylanty, z których każdy ma wagę karata.

Wyjąwszy zatem z ust nieboszczyka kosztowne zęby, pani Fitzsimmons uzyska fundusz, pozwalający jej opędzić najpilniejsze potrzeby życia.

Cukier z trocin.

Według „Westminster Gazette", na kongresie chemików, który zbierze się jeszcze w b. m. w Londynie, przedstawiony ma być najświeższy wynalazek na polu chemji przemysłowej, mianowicie cukier, wyrabiany z trocin drzewnych.

Przez działanie roztworu kwasu hydrochlorowego na te suche trociny drzewne, celuloza zamieniana jest w cukier, a głównie w glikozę. Postępując tym sposobem, miano otrzymać 65 funtów cukru ze stu funtów trocin suchych.

„Pajace" pod gołem niebem.

Do prób urządzania przedstawień teatralnych pod gołem niebem, które przedsięwzięto w Krakowie („Odprawa posłów greckich" na dziedzińcu wawelskim, „Kościuszko pod Racławicami" na błoniach), przybywa jeszcze jeden eksperyment tego rodzaju we Lwowie. Na boisku Cytadeli odegrano tam „Pajaców" w wykonaniu artystów miejscowewej opery.

Jak donoszą pisma lwowskie, przedstawienie wypadło bardzo interesująco; obawy co do niewłaściwości urządzania tego rodzaju imprez na wolnem powietrzu okazały się płonne. Głosy chóru jak i solistów, brzmiały bardzo donośnie.

Ekspres Rzym—Neapol posiada radjo-odbiornik.

W pociągu kurjerskim Rzym — Neapol zainstalowany został radjo-odbiornik, który znajduje się w wagonie restauracyjnym. Okazało się, że można otrzymywać zupełnie dobre nasłuchy nietylko z Rzymu i Medjolanu, ale także ze stacyj zagranicznych: berneńskiej, wiedeńskiej, budapeszteńskiej, Daventry i Oslo.

Wschód słońca 3 m. 24

Lipiec
8
Czwartek
26 Tamus

Zachód słońca 19 m. 57



Osobiste.

W dniu wczorajszym rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy Szef sztabu D. O. K. IV płk. S. G. Iwanowski. Zastępować go będzie ppłk. S. G. dr. Kazimierz Putek.

Delegacja prac. umysł. udaje się do wojewody.

W dniu dzisiejszym udaje się delegacja wszystkich związków pracowników umysłowych do p. wojewody Ossolińskiego.

Delegaci domagać się będą podwyższenie sumy na wypłatę zasiłków doraźnych dla bezrobotnych prac. umysł. w miesiącu lipcu, oraz zniesienie systemu wypłacania zapomóg według kolejności numerów legitymacyj.

Niezależnie od tego, w powyższych sprawach wyjeżdża delegacja do min. pr. i op. sp. w końcu bieżącego tygodnia.

80 tysięcy dla pracown. umysłowych.

W dniu wczorajszym O. Z. F. B. został powiadomiony telefonicznie o wyasygnowaniu 80 tysięcy złotych na pomoc doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi na miesiąc lipiec r. b.

W związku z tem na godz. 7 w. została zwołana konferencja, na której fundusz bezrobocia wraz z przedstawicielem prac. umysł. ustalą jakiej grupie w bieżącym miesiącu wypłacić zapomogi.

P. Kuliczkowski jedzie na urlop.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy p. inż. Kuliczkowski przew. O. Z. F. B. i kierownik P. U. P. P.

Zastępować będą go: w sprawach P. U. P. P.-u p. Syska, a w sprawach fund. bezrob. p. Dłużniewski.

„Dziennik zarządu m. Łodzi".

Wyszedł z druku № 27 „Dziennika Zarządu m. Łodzi".

Numer ten zawiera: Memorjał magistratu do ministerstwa robót publicznych w sprawie zużytkowania kredytów dla zatrudnienia bezrobotnych; w dziale sprawozdawczym: protokół 13a specjalnego nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej z dnia 27-go maja r. b., sprawozdania oddziału szpitalnictwa i urzędu weterynaryjnego za m. kwiecień oraz sprawozdanie inspekcji budowlanej za 1 kwartał r. b.; kronikę miejską, a nadto rubryki z życia miast polskich i ruch wydawniczy.

Adres redakcji i administracji: Plac Wolności 14, II-gie piętro, pokój № 29, telefon 28 00.

Przeciwko nieuzasadnionej lichwie.

Władze miejscowe otrzymały polecenie energicznego wystąpienia przeciwko zbyt wygórowanym cenom w sklepach.

Kupcy pobierające wyższe ceny nie będą mogli tłumaczyć się, że dany towar nabyli w czasie, gdy kurs złotego był niższy niż obecnie. (b).

Wielki proces komunistyczny.

Po strzałach do świadka.

Pod wrażeniem usiłowanego zabójstwa świadka Witkowskiego, rozpoczęły się wczoraj dalsze obrady w sądzie okręgowym.

W dalszym ciągu zeznawali świadkowie, lecz zeznań ich podać nie możemy ze względu na tajność rozpraw.

W dniu dzisiejszym o ile badanie świadków skończy się, zabierze głos prokurator, potem obrońcy i w piątek przed południem zapadnie wyrok.

Na sali rozpraw znajdują się prócz palestry jedynie mężowie zaufania oskarżonych.

***

Co do Witkowskiego to stan jego jest ciężki, choć nie niebezpieczny i o ile nie zajdą komplikacje, to po paru tygodniach opuści on szpital, w którym dokonano operacji wyjęcia kuli z brzucha.

Mściciel po złożeniu zeznań przeniesiony zostanie do więzienia przy ul. Kopernika, poczem stanie przed sądem okręgowym za usiłowanie zabójstwa.

Siostra Jakuba Szlenckiego, którą po rewizji w mieszkaniu brata aresztowano, została następnie zwolniona, wobec braku poszlak przeciwko niej.

Jeszcze w tym tygodniu akta w sprawie Szlenckiego zostaną przesłane do prokuratora w celu sporządzenia aktu oskarżenia.

Wbrew poprzednim twierdzeniom Szlencki stanie przed sądem zwykłym, gdyż wyjaśniło się, że Witkowski nie był funkcjonarjuszem policji politycznej, a więc urzędnikiem państwowym.

Obecnie energicznie prowadzone śledztwo wykaże, czy Szlencki działał z polecenia osób trzecich, czy też jak twierdzi z inicjatywy własnej. Materjał do śledztwa dostarczyła rewizja w mieszkaniu Szlenckiego, podczas której do rąk policji politycznej dostały się różne notatki i kompromitujące zabójcę dokumenty.

Dalsze szczegóły mordu politycznego.

W związku z samosądem partyjnym nad osobą byłego członka organizacji komunistycznej, Rafała Witkowskiego, który porzucił szeregi organizacji i dał obciążające zeznania w toczącej się obecnie w Sądzie Okręgowym w Łodzi sprawy komunistycznej „Igły" dowiadujemy się następujących szczegółów.

Rafał Witkowski jest wyznania mojżeszowego, a obiegające pogłoski, że zmienił on przed trzema tygodniami wyznanie są niezgodne z rzeczywistością. Z Okręgowego Urzędu Policji politycznej komunikują nam, że Witkowski nie był nie tylko oficjelnym urzędnikiem policji politycznej, ale nawet i konfidentem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną wydania wyroku śmierci na Witkowskiego przez partję, były złożone przez niego obciążające zeznania w śledztwie pierwiastkowem. Stan zdrowia Witkowskiego po dokonanej operacji i wyjęciu kul jest zadawalający i nie budzi żadnych obaw.

Co się zaś tyczy sprawcy dokonanego samosądu partyjnego, to jak się okazało nie nazywa się on Szyliński Jakób, lecz Hersz Szlencki i ma lat 22.

Wobec szerzonych pogłosek, że sprawa przeciwko Herszowi Szlenckiemu będzie rozpatrywana w trybie doraźnym, zwróciliśmy się po bliższe informacje do urzędu prokuratorskiego, gdzie nam oświadczył prokurator Krychowski, że sprawa przeciwko Szlenckiemu będzie rozpatrywana w trybie zwykłym.

Sprawy funduszu bezrobocia.

W dniu 6 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Z. O. F. B. w Łodzi pod przewodnictwem inż. W. Kuliczkowskiego.

Ustalono zwrócić się z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w sprawie przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej na terenach: Łódź, Pabjanice, Zgierz, Zduńska-Wola, Tomaszów-Mazowiecki, Piotrków. Ozorków, Aleksandrów, Konstantynów, Ruda-Pabjanicka na m-c sierpień 1926 r. na zasadach dotychczasowych z uchyleniem ograniczeń, wynikających z § 6 uchw. r. m., oraz o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych fabryki „Nitrat".

Przewodniczący inż. Kuliczkowski oraz członek Z. O. p. Kowalski złożyli sprawozdanie z konferencji z prezesem Z. Gł. p. Szubartowiczem oraz dyrektorem p. Z. Kmitą w sprawie poprawy bytu pracowników F. B.

Przyjęto wniosek p. Ogłowskiego w sprawie zwrócenia się do zarządu głównego F. B. o podwyższenie zasiłku dla bezrobotnych robotników przemysłu włókienniczego o 12 proc.

Tajemnicze morderstwo pod Piotrkowem.

Trup nagiej kobiety na szynach.

Maszynista pociągu osobowego nr. 5 zdążającego z Piotkowa do Warszawy, spostrzegł tuż pod Bentkowem, w pobliżu Wolbulki, na torze w odległości zaledwie paru metrów nagą kobietę.

Maszynista z nadludzkim wysiłkiem usiłował zahamować pociąg. Niestety, nie udało mu się i lokomotywa całą siłą rozpędu wjechała na ową kobietę. Wystraszeni gwałtownem zatrzymaniem się pociągu podróżni zaczęli wysiadać, chcąc się dowiedzieć co się stało. Na torze tuż za pociągiem leżały strasznie zmasakrowane zwłoki nagiej kobiety, przyczem lewą nogę znaleziono o parę metrów od toru.

Zawiadomiono o powyższem posterunk policji w Bentkowie, który rozpoczął natychmiastowe dochodzenie, ustalono, iż nieznajoma padła ofiarą ohydnego mordu, po dokonaniu którego przeniesiono zwłoki na tor, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady dokonanej zbrodni. Jasnem było, iż morderstwo popełnione musiało być w pobliżu toru, bowiem w odległości 200 metrów od linji kolejowej znaleziono ubranie nieznajomej. Oględziny ubrania zamordowanej nie wykazały żadnych śladów walki z mordercami.

Dalsze dochodzenie śledcze najprawdopodobniej wyświetli tajemnicze okoliczności morderstwa. (o)



Drugi program „Azazelu".

Sympatyczny teatr miniatur „Azazel" codziennie wypełniony jest publicznością po brzegi.

Dzięki wspaniałej grze „Azazelowców" oraz świetnym numerom, tryskającym prawdziwym humorem, przedstawienia cieszą się niebywałem powodzeniem.

Jeszcze tylko dziś, w sobotę i w niedzielę odbędzie się drugi wielki program po cenach popularnych.

Początek przedstawień o godz. 9.15 wiecz.

Teatr Miejski.

Dziś, czwartek, po raz ostatni wyborna krotochwila Wincentego Rapackiego (syna) — „Papa się żeni" — z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej w brawurowej roli divy operetkowej oraz Jarkowskiej, Tatarkiewicza, Kliszewskiego, Komornickiego, Fabisiaka w rolach ważniejszych.

Jutro, w piątek, druga i ostatnia premjera z Mieczysławą Ćwiklińską. Znakomita artystka odegra jedną z najlepszych swoich ról — rolę kokotki Ginetty w bulwarowej komedji paryskiej Armont'a i Garbidon'a — „Szkoła kokotek". — Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

Teatr Letni w parku Staszica.

Dziś i jutro w dalszym ciągu aktualna rewja łódzka Starskiego i Bolskiego — „Hallo, Łodzianki" — z Jakubińską, Łapińską, Mrozińskim, Krzemińskim, Szubertem, Woskowskim, Wrońskim w rolach głównych.

Teatr Popularny

Dziś w czwartek o godz. 8,30 w. po cenach najniższych ostatni raz wstrząsający dramat w 4 aktach p. t. „Śmierć cara Mikołaja II". W piątek premjera pełnej humoru i melodyjnych piosenek oraz tańców krotochwila Fr. Wysockiego p. t. „Małżeństwo na próbę". Udział przyjmuje cały zespół artystyczny na czele z pp. Zielińską, Bronowską, Rutamską pp. Moranowiczem, Urbańskim i Góreckim.

Opera w Łodzi.

Wczorajsze premjerowe przedstawienie „Aidy" wywołało sensację i było przyjęte salwami oklasków przez publiczność wypełniającą teatr „Scala" po brzegi.

Dziś w czwartek, powtórzenie wspaniałego arcydzieła Verdiego w wykonaniu całego zespołu opery pomorskiej Aida p. Lubicz Rodesmes p. Hołyński (tenor opery Warszawskiej Amonatro p. Kruglowski, resztę obsady tworzą pp.: Adamkiewicz, Bolko, Popiel i inni. Jutro w piątek po raz pierwszy „Cyrulik Sewilski" Rossiniego z fenomenalną spiewaczką Kanadyjską, znaną łódzkim melomenom B. Crawford.

Odczyt dr. Kanfera p. t. „Tragedja Małżeństwa".

W piątek o godz. 8.30 w sali Filharmonji wygłosi znany krytyk i psycholog dr. M. Kanfer odczyt p. t. „Tragedja Małżeńska".

Wspomniany odczyt był wygłoszony kilkakrotnie w Krakowie, Lwowie i zagranicą i cieszył się przez wzgląd na osobę prelegenta, jak też na swą zajmującą treść, zasłużonem powodzeniem.

Dr. Kanfer jest autorem całego szeregu dzieł, traktujących o kwestji kobiecej.

Bilety w cenie o 75 gr. do 2 zł. są do nabycia w sali Filharmonji.

Powrót z urlopu dowódcy O. K. Łódź.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego dowódca O. K. 4 Łódź gen. dyw. Ignacy Ledochowski i objął urzędowanie.

Kto reprezentuje Łódź w radzie ubezpieczeń.

Jak się dowiadujemy, p. minister pracy już zamianował członków rady ubezpieczeń społecznych.

Łódź reprezentują z grupy kas chorych dr. Weisberg, z grupy pracodawców inż. Rumpel, oraz z grupy związków zawodowych p. Kałużyński. (b)

Robotnicy fabryki tytuniowej przeciwko redukcji.

W ubiegłym tygodniu zarząd fabryki monopolu tytuniowego w Łodzi wymówił pracę 150 robotnikom, podając jako powód brak zapotrzebowania ze strony hurtowników na wyroby tytoniowe.

W dniu wczorajszym w sali domu ludowego odbyło się zebranie zredukowanych robotników. Po ożywionej dyskusji uchwalono wysłać delegację do Warszawy, aby interwenjowała w głównej dyrekcji monopolu przeciwko redukcji robotników w łódzkiej fabryce monopolu tytuniowego, która zatrudnia pracowników obarczonych licznemi rodzinami. (o)

Robotnicy budowlani otrzymali podwyżkę.

Związek zawodowy robotników budowlanych — kamieniarskich wystąpił z żądaniami podwyżki płac, dzieląc swych pracowników na 3 kategorje. Dla pierwszej kategorji, zarabiającej 25 zł. tygodniowo — 50 proc. podwyżki, dla drugiej kat., zarabiającej od 25—40 zł. — 45 procent, dla trzeciej kat. od 45—60 zł. — 15 proc. podwyżki. W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy wspólna konferencja, na której doszło do porozumienia. Pierwsza kategorja otrzymała 40 proc. podwyżki, druga — 25 proc., trzecia — 15 procent. Z ramienia pracodawców umowę podpisał p. Gesner, zaś robotników p. Plewiński. Nowa umowa weszła w życie w 7 lipca r. b. (o)

O podwyższenie stawek zasiłkowych.

W związku z uzyskaną podwyżką w przemyśle włókienniczym, związki zawodowe wszczęły starania o podwyższenie stawek zasiłkowych zarówno doraźnych, jak i ustawowych.

W dniu wczorajszym okręgowa komisja związków zawodowych zwróciła się do centralnej komisji związków zawodowych w Warszawie z żądaniem podjęcia energicznej akcji u władz centralnych w tej sprawie. (b)

Czy Łódź otrzyma podwyższone kredyty na roboty publiczne.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy p. wicewojewoda Ossoliński w celu podjęcia energicznej interwencji w sprawie uzyskania wydatniejszych kredytów na roboty publiczne dla miast województwa łódzkiego. W sprawie tej odbył się szereg konferencji w min. robót publicznych, pracy oraz spr. wewn. Zasadniczo na miesiąc lipiec przyznano samorządom komunalnym województwa łódzkiego kredyty na roboty inwestycyjne, podjęte w celu zatrudnienia bezrobotnych w wysokości sum pożyczek przyznanych w czerwcu.

Sprostowanie.

W swoim czasie podawaliśmy wiadomość o zabiciu niejakiego Kautza, podczas ucieczki jego przed policją.

Jak się obecnie wykazało, Kautz nie był przestępcą i nie był notowany jako złodziej i bandyta.

Fabrykanci matur przed sądem.

Sąd okręgowy rozpatrywał na swem posiedzeniu sprawę oskarżonych o wyrabianie świadectw gimnazjalnych gimnazjum filologicznego Aleksego Zimowskiego.

Od lipca 1922 roku policja łódzka często informowana była, iż na terenie Łodzi grasuje kilku osobników; którzy zajmują się wyrabianiem świadectw gimnazjalnych dla poborowych, a ci starali się w ten sposób zdobyć prawa służby jednorocznej, przyjęcia do podchorążówki i przez to szlif oficerskich.

W pewnym okresie czasu do 4 Baonu Sanitarnego w Łodzi wpłynęło wraz z papierami ewidencyjnemi świadectwo Alfreda Kiszmana opiewające, iż petent ukończył 7 klas gimnazjum A. Zimowskiego i uzyskał prawo służby jednorocznej. Świadectwo to wydało się władzom wojskowym podejrzanym postanowiono więc sprawdzić jego autentyczność. Wdrożono śledztwo, które wykazało że świadectwo zfabrykowane zostało przez Józefa Anzelewskiego, byłego funkcjonarjusza urzędu śledczego i sprzedane Kiszmanowi celem okazania władzom wojskowym.

Po dłuższych poszukiwaniach w tym kierunku udało się policji wykryć dwa falsyfikaty przeznaczone dla Erwina Labicza i Zygmunta Gutnera w Łodzi.

Na rozprawie sądowej wszyscy oskarżeni zeznają, że świadectwa nabyli od Józefa Anzelewskiego skąd zaś ten zdobywał blankiety świadectw i pieczątki tego wyjaśnić nie mogą.

Anzelewski wyjaśnia, iż dowiedział się od jednego ze swych znajomych, że w mieszkaniu Józefa Kilczaka znajduje się pieczątka gimnazjum Zimowskiego, udał się więc do jego mieszkania jako dobrego znajomego poprosił o przyłożenie mu dwuch pieczątek na blankiety świadectw gimnazjalnych co też Kilczak uczynił. Świadectwa te Anzelewski podarował rzekomo Labiczowi i Gutnerowi, chcąc tym sposobem zdobyć sobie zaufanie innych fabrykantów świadectw celem ich ujęcia.

Po przemówieniu prokuratora przewodniczący sędzia Korwin-Korotkiewicz ogłosił wyrok skazujący Kilczaka, Labicza, Gutnera i Kiszmana po 3 miesiące więzienia każdego, a Józefa Anzelewskiego jako byłego funkcjonarjusza policji sąd skazał na 4 miesiące więzienia.

Zarząd kasy chorych przy pracy.

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych przewodniczył p. Kałużyński.

Na wstępie zarząd wraz z komisją rewizyjną przeprowadził debatę nad bilansem i rachunkiem sprawozdawczym kasy chorych za r. 1925.

Po dłuższej dyskusji postanowiono bilans i rachunek sprawozdawczy przyjąć i przekazać komisji rewizyjnej dla zbadania i podpisania.

Bilans oraz rachunek sprawozdawczy zostaną przedstawione radzie kasy chorych na posiedzeniu, które odbędzie się w dn. 23 lipca r. b.

Na wniosek komisji adm. — prawnej przeprowadzono reasumpcję uchwały z dnia 25 sierpnia 1925 r. w sprawie potrącania od pracowników kasy składek na rzecz kasy chorych i postanowiono, poczynając od dnia 1-go lipca r. b. nie potrącać pracownikom opłat, przewidzianych ustawą o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Decyzja ta spowodowana została tem, iż urzędnicy państwowi, do płac których płace pracowników kas chorych, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta rzeczypospolitej zostały ostatnio przystosowane, otrzymują bezpłatnie pomoc lekarską.

Dalej zarząd postanowił wystąpić do rady kasy chorych o zakupienie placu w Aleksandrowie pod budowę lecznicy kasowej oddziału powiatowego, oraz zaakceptował budowę pawilonów przeciwgróźliczego, obliczonego na pomieszczenie 120 dzieci w Tuszynku, po uprzedniem zbadaniu planów zabudowy Tuszynka przez specjalnie powołaną do tego komisję lekarską.

W końcu posiedzenia zarząd obradował nad sprawą zwiększenia się ruchu chorych w ambulatorjach, co wymaga przeprowadzenia korekty ilości godzin ambulatoryjnych.

W związku z tem postanowiono powiększyć ilość godzin ambulatoryjnych we wszystkich lecznicach o 15 godzin dziennie, co unormuje całkowicie ruch chorych w poszczególnych lecznicach i umożliwi szybkie uzyskanie porady lekarskiej.

Ochrona macierzyństwa w przemyśle łódzkim pod znakiem zapytania.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów na którym zdecydowana zostanie sprawa podwyższenia opłat szpitalnych dla szpitali miejskich prywatnych. Prywatne szpitale, jak wiadomo, wystąpiły do magistratu z wnioskiem podwyższenia opłat o 50 proc., a na podstawie tego żądania również i wydział zdrowotności zwrócił się do magistratu o zatwierdzenie stawek w szpitalach w tej samej wysokości.

Sprawa znalazła się w radzie miejskiej która przekazała ją konwentowi senjorów. Konwent senjorów wyłonił specjalną komisję, która na dzisiejszym posiedzeniu przedłoży swe wnioski.

Według cyfrowych danych wzrost kosztów utrzymania chorego w okresie od 1 stycznia 25 do kwietnia r. b. wyniósł zaledwie 29 groszy. Podwyżka 50 proc. nie może więc być uzasadniona realnym wzrostem kosztów utrzymania chorego i konwent najprawdopodobniej odrzuci ją, jako nieleżącą w linji interesów obywateli oraz państwa, dążącego obecnie do stabilizacji gospodarczej. (o)

Dziś ustalone będą opłaty szpitalne

Konwent senjorów rozstrzygnie.

W swoim czasie sejm postanowił uregulować ustawowo opiekę na kobietami i dziećmi, zatrudnionymi w przemyśle. Ustawa ta jednak była kilkakrotnie odraczana i miała wejść w życie ostatecznie już za 8 tygodnie.

Przewidywała ona tworzenie specjalnych żłobków dla dzieci i ubikacji wypoczynkowych dla robotnic. Wobec zbliżającego się terminu wejścia w życie tej ustawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego podjęli interwencję u rządu, wskazując, iż obecna ktytyczna sytuacja przemyslu nie pozwala na wprowadzenie tych przepisów,

W wyniku tej interwencji termin wprowadzenia w życie ustawy tej przesunięty ma być znowu na 2 lata t. zn. do 1 lipca 1928. (e)

Nowa zniżka cen artykułów kolonjalnych

Od wczoraj obowiązywać począł nowy cennik towarów mączno-kolonjalnych, ustalony na posiedzeniu przedstawicieli kupiectwa w tej branży. Cennik ten przewiduje zniżkę cen herbaty, kawy, kakao, ryżu, śledzi, kaszy manny, kaszy krakowskiej, kaszy perłowej i gryczanej. (c)

Dookoła afery p. Bednarczyka.

Były ławnik Józef Bednarczyk zawiadomił zarząd kasy chorych m. Łodzi, iż składa mandat delegata do kasy chorych.

Rezygnacja ta nastąpiła w związku z posiedzeniem rady Kasy Chorych, które zostanie zwołane w najbliższych dniach.

Na miejsce p. Bednarczyka wejdzie do rady kandydat z listy N. P. R.

Lustracja dorożek samochodowych

W dniu 21 czerwca r. b. specjalna komisja składająca się z przedstawicieli magistratu i komisarjatu rządu na m. Łódź dokonała lustracji dorożek samochodowych.

Komisja zobowiązała właścicieli do usunięcia stwierdzonych uchybień w określonym terminie.

Na dzień 13 lipca wydział przedsiębiorstw miejskich wyznaczył ponowną ostateczną ilustrację dorożek samochodowych, która odbędzie się, jak i poprzednio, na Placu Dąbrowskiego.

Jak wyglądają zarobki po podwyżce.

Związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem opracował nową tabelką płac w przemyśle włókiennyczym z uwzględnieniem podwyżki 12 proc. a obowiązującą od 1 lipca r. b.

Według tej tabelki robotnik wykwalifikowany będzie zarabiał dziennie zł. 3.27, a w akordzie zł. 3.93 dziennie, tkacz bawełniany zł. 4.28, a w akordzie 5.13, tkacz na angielskich krosnach zł. 4.93, a w akordzie 5.91, tkacz kortowy zł. 5.58 i 6.57 dziennie, w przędzalni bawełnianej— zł. 5.33 i 6.40, a w przędzalni czesankowej zł. 6.79, a w akordzie zł. 8.15 dziennie. (b)

Kupujcie dziś znaczek!

W dniu dzisiejszym odbędzie się na ulicach naszego miasta kwesta na rzecz ubogich żydów, emigrujących do Palestyny.

Ogół żydowski już oddawna uznaje potrzeby odbudowy narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie i zaludnienie jej szerszemi masami żydowskiemi. To też w całej djasporze dzieło odbudowy Palestyny jest popierane w sposób przechodzący nawet miary siły i możność społeczeństwa żydowskiego.

W dniu dzisiejszym ludność żydowska m. Łodzi powinna spełnić swój obowiązek narodowy i złożyć ofiarę swą na rzecz budowniczych Palestyny Należy wyrazić nadzieję, że ludność żydowska naszego miasta obowiązek ten w dniu dzisiejszym w zupełności spełni.

Repertuar kinowy

z dnia 8.VII.

Apollo:	Pocisk pancerny.
Casino:	Tajniki kobiecej duszy.
Czary:	Noc na wyspie.
Corso:	Pat i Patachon.
Grand-Kino:	Warunkowe małżeństwo.
Luna:	Płomienna Kawalkada.
Nowości:	Psyche - Tancerka Katarzyny II-ej.
Odeon:	Dr. Mabuze.
Oświatowe:	Bezroboty król.
Reduta:	Świat bez mężczyzn.

Wiadomości gospodarcze

CZEGO ŻĄDAJĄ RZEMIEŚLNICY?

W obradach wszechpolskiego zjazdu rzemieślniczego w Warszawie w dniach 27—29 czerwca, wyłoniły się postulaty, mające związek z ogólnym kryzysem gospodarczym państwa, przyczem na plan pierwszy wysunęły się **sprawy podatkowe**. Ogólnie stwierdzono, że obciążenie podatkowe rzemiosła — jest obecnie tak znaczne, że stanowi poważne niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju rzemiosł w Polsce. Procedura podatkowa jest tak nieraz bezwzględna, że wysawa rzemieślnika z jego warsztatu. Uchwalono w tym względzie następujące rezolucje:

Wysokość podatku musi tak być unormowana, aby nie niszczyła warsztatów pracy. Opodatkowywać należy dochód, a nie majątek. Reforma podatkowa winna dążyć: do zmniejszenia ilości podatków (komalacja) do powszechnego, równomiernego i sprawiedliwego rozłożenia poborów, oraz wytknięcia właściwych terminów pracy. Kary za zwłokę nie powinny przewyższać stopy procentowej Banku Polskiego z dodaniem 25 proc. (tej stopy procentowej). Właściciel świadectwa przemysłowego 6, 7, i 8-ej kategorji winien być zwolniony od przymusu wykupywania oddzielnego świadectwa handlowego, o ile sprzedaż wyrobów odbywa się w granicach jednego obejścia.

Złagodzenie dotychczasowego systemu egzekucyjnego przez uregulowanie zasad i niedopuszczalność niszczenia warunków produkcji (przez sekwestrowanie narzędzi pracy, surowców i półfabrykatów). *Powoływanie do komisji* szacunkowych delegatów cechów i organizacji, oraz niedobieranie sobie tychże delegatów samowolnie przez naczelników urzędów. Wstrzymanie egzekucji do chwili rozpoznania rekursu. Specjalnie dażym obciążeniem przemysła jest podatek obrotowy; obniżenia stopy tego podatku domagano się ogólnie.

Drugi postulat dotyczył świadczeń socjalnych. Rezolucje zgłoszono w tym względzie następujące:

Wszelkie ubezpieczenia socjalne, celem zaoszczędzenia kosztów administracyjnych, winny być zjednoczone w jedną instytucję ubezpieczeń.

Kasa chorych. Obniżenie stawek najwyżej do 9 proc. od robocizny. Dopuszczenie kas zastępczych. Zmiana ordynacji wyborczej przez zrównanie praw pracodawców i pracowników i identyczne ustosunkowanie opłat. Ograniczenie powszechności ubezpieczeń dla zarabiających powyżej 400 zł. miesięcznie. Ustalenie ryczałtowych opłat od uczniów do wysokości 2 zł. miesięcznie. Egzekwowanie należności jedynie na drodze sądowej.

O czas pracy. Przedłużenie czasu pracy do 48 godzin istotnych zajęć z dopuszczeniem do porozumienia się dowolnego z pracownikiem co do pracy poza godzinnej. Przedłużenie czasu pracy w budownictwie i zajęciach sezonowych do 10 godzin dziennie.

W sprawie urlopów. Przedłużenie czasu pracy o tę ilość godzin, jaką obejmuje urlop. Obliczenie płacy za urlop według normy dniówki powszedniej

Ubezpieczenia od wypadków. Wyjęcia od przymusu ubezpieczeniowego wszystkich zakładów nie posługających się siłą mechaniczną i tych pracowników, którzy nie są narażeni na niebezpieczeństwo przez rodzaj swojego zajęcia.

Ubezpieczenie od bezrobocia. Składki pokrywane być mają przez pracodawców i pracowników, pół na pół, przy równej liczbie przedstawicieli w zarządach. Fundusze bezrobocia winny być wypłacone tylko za istotną pracę przy robotach publicznych.

Z poszczególnych branży zaznaczyć należy domaganie się zwaloryzowania ceł ze strony szewców ułatwień w przywozie skór miękkich, jak również markowania w komorach celnych importowanego obuwia:

W ogólnych rezolucjach Zjazd uchwalił:

Stwierdzając katastrofalny stan rzemiosł i rękodzieł w Polsce, będący wynikiem stałego upośledzenia ich przez czynniki rządzące, której wyraża się w coraz dalszem likwidowaniu rzemieślniczych warsztatów pracy i coraz bardziej kurczącej się wytwórczości w tych warsztatach, które jeszcze pozostają czynnemi, co poważnie przyczynia się do pogłębienia ogólnego stanu bezrobocia w kraju, Zjazd delegatów zwraca się do Rządu, a w szczególności do pp. Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu z żądaniem o należną rękodziełom polskim na równi z innemi gałęziami wytwórczości krajowej — opiekę i pomoc, domagając się przedewszystkiem bezzwłocznego uruchomienia ustalonej już w zasadzie akcji pomocy kredytowej, prowadzenie której przekazanem zostało Pocztowej Kasie Oszczędności.

A w sprawie organizacji i ustawy przemysłowej:

1) Zjazd Wszechpolski, uważając za pilną konieczność niezwłoczne wydanie jednolitego ustawodawstwa przemysłowego i przewidując unormowanie tej sprawy na drodze rozporządzenia uwzględnione zostały poprawki wysunięte przez C. T. Rzemieślników Izby, Organizacje i t. d. specjalnie zaś od P. Prezydenta R. P. domaga się, aby zachowany został samorządowy ustrój Izb i cechów, jako podstawowa zasada organizacji rzemiosła w Polsce.

2) Zjazd, stwierdzając, iż niedomagania i bolączki świata rzemieślniczego mają, jako jedno z głównych źródeł, rozproszkowanie rzemiosła, niniejszym potwierdza swą uchwałę przeszłoroczną, dotyczącą konieczności zjednoczenia całego polskiego rzemieślnictwa w jedną organizację, stojąc na gruncie gospodarczym. W organizacji tej winny być uwzględnione lokalne warunki bytu i uprawnienia poszczególnych zrzeszeń.

Słusznie zaznaczył na zjeździe poseł Wierzbicki, że rzemieślnicy nasi rozsiani po całym obszarze państwa polskiego nie stworzyli dotąd silnej organizacji chociaż rzemiosła zatrudniają tyleż rąk, co górnictwo i wielki przemysł w Polsce. (Silną organizację trzeba stworzyć przez powołanie do życia w Konstytucji przewidzianych przymusowych izb rzemieślniczych, a nie przez tworzenie jakiegoś nowego rzemieślniczego „Lewiatana". Przyp. red.). Rozpowszechnianie rzemiosła stanowi jednocześnie wielką siłę, dociera wszędzie i oddziaływa na wszystkich i dzięki temu rzemiosło polskie może odegrać w dziedzinie urobienia w narodzie zasad gospodarczych — tę samą rolę, jaką rzemiosła odegrały w Czechach.

Interwencja stowarzyszenia kupców (Piotrkowska 73) u prezesa Izby skarbowej.

Jak już wczoraj donosiliśmy, udała się delegacja stowarzyszenia kupców przy ul. Piotrkowskiej 73 do prezesa Izby skarbowej, aby interweniować w następującej sprawie:

Po upływie każdego terminu podatkowego, można jeszcze w przeciągu następnych 14 dni wpłacić odnośny podatek bez kary za zwłokę.

Dnia 29 czerwca upłynęło 14 dni od terminu płatności zaliczki na podatek obrotowy. Dzień 29 czerwca był dniem świątecznym. Dnia 30 czerwca władze skarbowe żądały już 4 procentowej kary za zwłokę. Stowarzyszenie kupców jednak jest zdania, że o ile ostatni dzień jakiegoś terminu jest świętem, koniec terminu kończyć się ma w dniu następnym.

Izba skarbowa nie zgadza się na ten punkt widzenia, to też stowarzyszenie kupców zwróci się w tej sprawie do władz wyższych.

Łódzcy fabrykanci sztucznego jedwabiu, juty i waty przeciw apetytom niemieckim.

Związek fabrykantów sztucznego jedwabiu, juty i waty otrzymał w dniu onegdajszym wiadomość, że rząd niemiecki odniósł się do ministerstwa przemysłu i handlu z projektem obniżenia ceł na gotowe wyroby ze sztucznego jedwabiu, juty i waty sprowadzanej z Niemiec do Polski.

Wobec tego, że zniżenie obecnych ceł mogłoby spowodować zalanie naszego rynku przez tańsze wyroby niemieckie, związek natychmiast zwołał nadzwyczajne zebranie celem przeciwdziałania akcji rządu niemieckiego i wysłał w dniu wczorajszym delegację z obszernym memorjałem do ministra przemysłu i handlu, w którym zostały podane skutki mogące wyniknąć z obniżenia ceł na wspomniane wyroby.

Odwołania w sprawie podatku majątkowego.

W przyszłym tygodniu urzędy skarbowe rozpoczną wysyłanie decyzyj Izby skarbowej w sprawie odwołań od definitywnego wymiaru podatku majątkowego.

Jak się dowiadujemy, komisje odwoławcze przy rozpatrywaniu odwołań postępują bardzo oględnie, badając szczegółowo każdą sprawę i starając się, by decyzje były sprawiedliwe.

Oczywiście ten tok urzędowania wpłynął opóźniająco na załatwienie spraw, do czego przyczyniła się także zmiana podziału urzędów skarbowych w Łodzi, których ilość z dniem 1 stycznia r. b. powiększono z trzech na sześć.

Sytuacja w przemyśle średnim.

Sytuacja w przemyśle średnim przedstawia się obecnie względnie korzystnie. Prawie wszystkie fabryki pracują przez 6 dni w tygodniu, nieliczne zaś tylko 5 — 4 dni.

Ostatnio wysyła się towary częściowo już i do Indji i Afryki za pośrednictwem eksporterów angielskich. Na inne rynki egzotyczne, przedewszystkiem do Chin i Persji, wysyłają obecnie swe wyroby większe firmy i Białystok. Częściowo kupuje ostatnio Turcja, zwłaszcza importerzy ze Smyrny i Konstantynopola.

W ostatnim czasie wzmógł się eksport do Rumunji, obecnie zaś bawi w Łodzi szereg najpoważniejszych kupców rumuńskich, znanych w europejskim świecie przemysłowym. M. in. są obecnie w Łodzi dla dokonania większych zakupów pp. Vartparonian, Wadjajeff oraz przedstawiciele firmy Bernstein Sons.

Natomiast rynki krajowe obecnie nie przedstawiają zbyt dobrego pola dla tranzakcyj handlowych, jednak z początkiem sezonu zimowego, t. j. w sierpniu spodziewane jest ożywienie zbytu i wewnątrz kraju.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym w obrotach prywatnych kurs dolara wykazywał podobnie jak i dnia poprzedniego tendencję mocniejszą, aczkolwiek kurs urzędowy pozostał bez zmiany.

Ku wieczorowi tendencja dla dolara cokolwiek osłabła.

Przebieg dnia był następujący:

Zrana obracono dolarami po kursie 9.35—9.40, przy stopniowej zwyżkowej tendencji, tak że po południe ofiarowywano za dolara 9.50—9.58.

Po południu dała się odczuć tendencja chwilami słabsza, przy zwiększonej podaży.

Późnym wieczorem kurs dolara wahał się między 9.32—9.38.

Bank Polski pokrył całe zapotrzebowanie.

Obroty średnie.

Nastrój niezdecydowany.

GIEŁDA.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej z dnia 7 lipca 1926 r.

Dol. St. Zjedn. 9.15 (sprzedaż 9.12, kupno 9,13).

DEWIZY.

Belgja	23.73	23.79	23.67	
Londyn	44,84—44.81	44.92	44.70	
New-York	9.20	9.22	9.18	
Paryż	25 25	24.80	24.86	24.74
Szwajcarja	178 50	178.94	178.06	
Praga	27.30	27.37	27.23	
Włochy	31,78	31.86	31.70	
Wiedeń	130.32.50	130.63	130.—	

AKCJE.

Bank Polski 57.63 62.50 61.60
Bank Zachodni 0,80
Bank dyskontowy 5.25
Cukier 1.60
Nobel 1.55
Modrzejów 2.00—
Ostrowiec 4.—4.25
Starachowice 0,90 8.—
Siła i Swiatło 0.13
Częstocice 0.68, 0.70
Węgiel 43 00—42.00
Lilpop 0,66,—0.62—0.60
Norblin 0.75, 0.76
Rudzki 0.74 0.72 0,76
Zawiercie 5.75
Czersk 0.21
Żyrardów 7.75—7.50—
Synd. Rolniczy 0.85
Borkowski 0.52—0.55
Haberbusch 5.—

Londyn, 7.7. (PAT). Zamknięcie giełdy. N.-York 4.86 ,7|16 Holan. 12, 11, 3/8 Francja 180.50, Włochy 145.— Niemcy 20.43 Szwajcarja 25.12. i pół. Hiszpanja 30.50 i pół. Danja 18.35 Szwecja 18.14.75. Norwegja 22.14. Praga 164,18. Wiedeń 34.43 Belgja 190 50, Portugalja 2.53, Helsingfors 193.18, Warszawa 45.50.

Paryż, 7. 7. (PAT). Zamknięcie giełdy. Londyn 181.75. N. York 37.36. Belgja 95 25. Hiszpanja 596.— Włochy 127.— Szwajcarja 725. Danja 991. Holandja —— Norwegja 827, Szwecja 1010. Praga 112.20 Rumunja 17.60. Wiedeń ——

Zurych, 7.7. (PAT) — Paryż 13.85, Londyn 25.12. Nowy Jork 5.16.50 Belgja 13.20, Włochy 17.70, Hiszpanja 72.—, Holandja 207.40, Berlin 123.— Wiedeń 13.— Sztokholm 138.50, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.91, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 52.50, Budapeszt 0.72.2, Białogród 9.14.1. Ateny 6.45, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.52.50, Buenos Aires 209.

Notowania złotego polskiego w dniu 7 go lipca 1926 r. Za 100 złotych: Londyn 47,50, Zurych 52,50 — Berlin wypłaty na Warszawę 45.32 — 45.78, na Katowice 45.18 — 45.42, na Poznań 75.18— 45.42. Gdańsk 55.81 56,94. wypłata na Warszawę 56.81 — 55.81. Wiedeń czeki 76.05—76.65, banknoty 75.35—76.35.

Kino „NOWOŚCI"

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

Dziś 3 gwiazdy ekranu

Olga Gzowska, Osip Runicz i M. Czernow

w 8-mio aktowym dramacie

Psyche — Tancerka Katarzyny II-ej

Nad program: **ONI JAKO TANCERZE** ko-tedja w 2 aktach.

Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse

I m.—75 gr., II m.—60 gr., III m.—30 gr.

Kinematograf „OŚWIATOWY"

Wodny Rynek

DLA DOROSŁYCH! Od 5 b. m. DLA DOROSŁYCH!

Bezrobotny król

Najweselsza komedja bieżącego sezonu w 9 częściach. W roli głównej znakomity komik FRIDOLINI.

DLA MŁODZIEŻY! DLA MŁODZIEŻY!

Sieroca dola

Dramat w 7 częściach. W roli głównej MARY PICKFORD.

Staraniem i nakładem Magistratu m. Łodzi

wyszła z druku książka p. t.

„Sprawa Elektrowni w Łodzi"

Zadaniem książki jest ścisłe i wyczerpujące zaznajomienie czytelnika z całokształtem sprawy elektrowni łódzkiej.

SPIS ROZDZIAŁÓW: Znaczenie elektrowni dla miasta. Dlaczego przystąpiono do pertraktacyj z Towarzystwem Elektrycznego oświetlenia 1886 r. Przebieg pertraktacyi. Możliwości rozwiązania sprawy elektrowni łódzkiej. Opinje rzeczoznawców technicznych. Stanowisko odbiorców energji elektrycznej i zabezpieczenie ich interesów. Sprawa trzech objektów, wydzielonych z majątku elektrowni. Stanowisko Rady Miejskiej i poszczególnych ugrupowań w sprawie elektrowni. Stanowisko Magistratu. Stanowisko Rządu. Uprawnienie rządowe z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi. Spółka akcyjna „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne". Zakończenie

Książka zawiera prócz tego obfity materjał źródłowy, podany w formie załaczników. Stron VIII plus 102.

CENA zł. 1.50,

Do nabycia w księgarniach.
Skład Główny w Magistracie m. Łodzi. 653

Dr. med: STUPEL

12 Szkolna 12

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia. PRZYJMUJE od 6—9 wieczór.

Wzorowe paryskie

Paski-Gorsety

Andrzeja 7, miesz. 8, front.

Abiturjentka kursów rękodzielniczych udziela lekcji: introligatorstwa, koszykarstwa, haftu: włoski, teherański hejtebo, wenecki i rococo. Ul. Zachodnia 33, m. 7. 658

Okazyjnie tanio do sprzedania kasa żelazna duża i pianino. Oferty do filji I-szej sub. 1000 do adm. niniejszego pisma. 659

Zgubiono kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej № 4381 na zł. 40 z dnia 9 VIII 1924 roku na imię Mordki Kleinmana, Stary Rynek 6. 650

Zgubiono kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej № 30841 z dnia 24 VIII 25 r. na zł. 40 na imię Mojżesza Rozenberga, ul. Zawadzka 15. 651

Student udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: łacina, matematyka i polski. Postęp gwarantowany. Ceny niskie. Zawadzka 21, Baum

Maszynę do pisania w dobrym stanie kupię okazyjnie. Wiadomość tel. 41-28,

Maszynistka wykwalifikowana poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty sub. „Maszynistka" do adm. „Wiadom. Codz." 675

Zgubiono broszkę brylantową na ul. Cegielnianą między domami № 4 i № 18. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić za wysokim wynagrodzeniem do administracji niniejszego pisma.

400 złotych złoży kaucji były kierownik domu ekspedyc. przyjmując każdą posadę od zaraz. Zgłoszenia dla „400" do adm. niniejszego pisma.

Dr. med.

G. Rozenberg

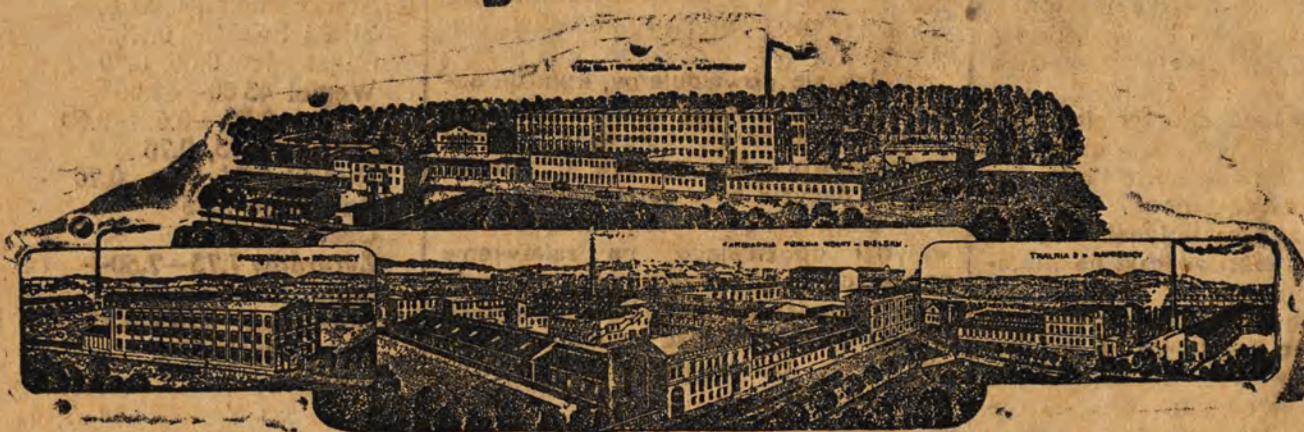
Gdańska 44, tel. 24 44

Choroby wewnętrzne. Specjalność: choroby żołądka i kiszek. Przyjm. od 3.30-4,30, w lecznicy „Sanitas" od 9—10 i od 6—7. 112

20% ZNIŻKA 20%

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

materjałów letnich.



(ogólny widok fabryki).

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych w Bielsku (Śląsk Ciesz.)

ROK ZAŁOŻENIA 1850. 635

Skład fabryczny na Województwo Łódzkie

w Łodzi, ul. Piotrkowska 47,

I-sze piętro, front, telefon 15-56.

Najwytworniejsze desenie. Najmodn. kolory. Najwyższe gatunki.

Warszawskie Akc. Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości

Pierwszy

Lombard Akcyjny

Kantor główny: Plac Napoleona № 2
Oddział I-szy: ul. Przejazd № 1

Oddział w Łodzi: Zachodnia 31

wydaje bez ograniczenia pożyczki tylko w złotych polskich na zastaw złota, srebra, brylantów, bronzów, manufaktury, ubrań i tym podobnych ruchomości.

Biuro czynne od 9 do 3, w soboty od 9 do 1.

Procent obniżony.

Do dobrze prosperującego

przedsiębiorstwa

istniejącego od 1886 r. poszukuje się

spólnika

z kap. dolarów 5000—6000

Oferty proszę składać do admin. niniejszego pisma pod „S. H. B. 5000" 645

Poszukuję

posady biurowej.

Piszę również na maszynach różnych systemów. Pracowałem w większych firmach łódzkich. Oferty sub. „M. R." do adm. niniejszego pisma.

LEKARZ-DENTYSTA

WAJNER

73 Piotrkowska 73

Najnowszy sposób leczenia zębów, według metody profesora Princa.

SPECJALNOŚĆ — USUWANIE ZĘBÓW

zupełne bez bólu.

CENY KLINICZNE.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 4 — 7.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne".

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7